



27
PONIEDZIAŁEK
3 LIPCA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 126 (7597)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni

**Kolejne
trzęsienie
ziemi
w Motorze.**
Co z Goncalo
Feio?



13
STRONA

**Tłumy na
ułańskich
Dniach
Kraśnika**



10
STRONA

**Rezerwat
znów
zaprasza
„dzikie”
dzieci**



5
STRONA

Dramat tysięcy gospodarstw

Plantatorzy malin są na skraju załamania. Zapowiadają dwa protesty. Pierwszy, spontaniczny, już w poniedziałek, drugi, oficjalny w najbliższą środę. Oba na ulicy Przemysłowej w Opolu Lubelskim

Paweł Puzio

Pierwotnie protest stał zapowiadany na Facebooku przez Łukasza Cielmę ze Stowarzyszenia Lubelskich Plantatorów Malin na poniedziałek. Rolnicy mieli przyjechać o godzinie 17 na ulicę Przemysłową w Opolu Lubelskim. – Starostwo Powiatowe nie wydało zgody na ten termin ze względu na braki w dokumentach o zezwolenie na protest – mówi nam Łukasz Cielma. – Zgodę na protest mamy na 5 lipca, także na godzinę 17, także na ulicy Przemysłowej w Opolu Lubelskim. Jednak rolnicy nie chcą czekać i spontanicznie zapowiadają protest już w poniedziałek, ale ponowię go także i w środę.

Sytuacja producentów malin jest trudna. Najpierw



pojawiły się informacje o wstrzymaniu skupu tych owoców przez zakłady przetwórcze. – Teraz kupują maliny w cenie 4,5 złotego za kilogram. Koszt produkcji

kilograma to 7,5 złotego. 3 złote dopłacamy do każdego zebranego kilograma owoców – mówi Łukasz Cielma. – Straty są olbrzymie, trudne do oszacowania. Produkcją

malin w naszym regionie zajmuje się kilka tysięcy gospodarstw. Ludzie mają kredyty do płacenia. Szykują się ogromne dramaty – dodaje Łukasz Cielma.

W proteście Oszukanej Wsi i Zamojskiego Towarzystwa Rolniczego wzięło udział kilkadziesiąt osób

FOT. ANNA SZEWC

Plantatorzy winą za ten stan rzeczy obwiniają import mrożonych owoców z Ukrainy, podobno w cenie 2,5 złotego za kilogram. – Zniesienie ceł na import produktów rolnych spoza UE (jest to efekt wojny – przyp. red.) przyczyniło się do tego kryzysu. Niemcy, zamiast kupować w naszym kraju maliny, biorą owoce bezpośrednio z Ukrainy, w znacznie niższej cenie, z pominięciem polskich przetwórców – tłumaczy Łukasz Cielma.

W sprawę zaangażowała się także posłanka Marta Wcisło (Koalicja Obywatel-

ska). W obronie producentów malin skierowała szereg pism dotyczących importu malin z Ukrainy. – W okresie od 1 maja do 28 czerwca 2023 roku nie zgłoszono do kontroli granicznej świeżych malin. Natomiast w tym czasie organy PIS (Państwowej Inspekcji Sanitarnej – przyp. red.) skontrolowały 75 przesyłek malin mrożonych. W 37 przypadkach pobrano próbki do badań laboratoryjnych w kierunku pozostałości pestycydów. Nieprawidłowości stwierdzono zaledwie w przypadku 1 próbki malin – czytamy w odpowiedziach urzędu na pytania zadane przez posłankę Wcisło.

– Ten obecny kryzys, to nie tylko sprawa tego roku. Jego skutki będziemy odczuwać jeszcze przez kolejne lata – dodaje Łukasz Cielma.

Oszukana Wieś przyszła na wystawę

ZBOŻE Wykupili sobie miejsce wystawowe. Stoisko zorganizowali w sobotę, a w niedzielę w Sitnie pod Zamościem kilkadziesiąt rolników Stowarzyszenia Oszukana Wieś zmanifestowało swój sprzeciw wobec sytuacji polskiej wsi i braku dla niej wsparcia ze strony rządzących

Anna Szewc

Trudno było w ten weekend znaleźć lepsze miejsce do zaprezentowania swoich poglądów na temat sytuacji w rolnictwie niż organizowana Wystawa Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Ta impreza ściąga do Sitna prawdziwe tłumy.

Dlatego członkowie i sympatycy Oszukanej Wsi oraz Zamojskiego Towarzystwa Rolniczego też postanowili tam być. Przygotowali wiele transparentów. Widniały na nich hasła: „Telus, nie sprawdziłeś się”, „Bóg, Honor, Ojcowizna”, „Judasze i złodzieje Ojcowizny”, „Teraz my, jutro wy”, „To nie dopłaty, tylko rekompensaty”, „Premierze, ministrze, prawda was wy-



zwoli”, „Pomagamy Ukraincom, nie oligarchom”.

– Ja nie jestem żadnym politykiem, nie wiem czy to co robimy coś da. Ale coś robić trzeba. Pokazać i powiedzieć głośno, jak naprawdę wygląda sytuacja – tak swoją obecność w Sitnie tłumaczy Krzysztof Horszczaruk, rolnik z gminy Uchanie, członek ZTR.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Graniczymy z reżimem putinowskim i białoruskim

IMIGRANCY - Tuż za nami znajduje się granica Polski i Białorusi, która jest w reżimie Łukaszenki, ale tak naprawdę Putin tam rządzi i to on decyduje co tam się dzieje. Graniczymy z reżimem putinowskim – stwierdził Ryszard Madziar, doradca ministra Aktywów Państwowych, Jacka Sasina w piątek na konferencji prasowej we Włodawie

Zorganizował on spotkanie z udziałem posłów Prawa i Sprawiedliwości, władz samorządowych i mieszkańców tuż przy granicy, nad Bugiem. R. Madziar podkreślił też, że rząd PiS, nie zgadzał się z pomysłami Platformy na bezpieczeństwo Polski i Polaków. Powstał projekt, dzięki któremu stoi mur na granicy, zapewniający Polsce bezpieczeństwo.

- Przypomnijmy co działo się pod koniec 2021 roku, kiedy tą granicę szturmowali imigranci zwożeni przez Łukaszenkę właśnie na Białoruś i tym samym rozpoczęto wojnę hybrydową z Polską. Chcemy przypomnieć jak zachowywały się władze Platformy Obywatelskiej, które wzywały by tych uchodźców, imigrantów wpuszczać do



FOT. KN

Polski, a dopiero później zastanawiać się co z nimi zrobić – mówił R. Madziar. - Czas pokazał, że PiS miał rację, gdyby mur nie powstał, dziś wojna hybrydowa trwałaby cały czas. Zamysłem Putina było wywołać niepokój i zamieszanie w Polsce, W chwili,

gdy uchodźcy szturmowali granice, wybuchła wojna w Ukrainie – dodał polityk.

Monika Pawłowska, posłanka PiS podkreśliła, że podstawą funkcjonowania każdego kraju jest również polityka migracyjna i każde państwo może decydować

kogo przyjmuje. - W mojej ocenie relokowanie ludzi, zsyłanie ich do innego kraju to raczej metody rosyjskie i białoruskie, a nie metody europejskie, nie ma to nic wspólnego z solidarnością. Dlatego jako obóz zjednoczonej prawicy jesteśmy za

tym, że powinno się odbyć referendum, które zobliguje przyszłą władzę i obecnie do tego, żeby stawiać dalej sprzeciw migracji i dbać o bezpieczeństwo naszego kraju – podkreślała parlamentarzystka.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek zwróciła uwagę, że Polska granica, jest również granicą Unii Europejskiej a co za tym idzie, jest to podwójna odpowiedzialność - Jeszcze nie tak dawno byliśmy świadkami różnych zdarzeń na granicy. Nasi koledzy parlamentarzyści z opozycji pokazywali, jak współczują tym osobom, które przechodzą przez granicę nielegalnie. Nie zwracali uwagi na to, że są to ludzie, którzy zostali tutaj przywiezieni. Jesteśmy tutaj teraz razem i chcemy,

aby bezpieczeństwo naszego kraju było takie jak do tej pory. Zrobiliśmy bardzo wiele, stoi mur, który zabezpiecza naszą granicę z Białorusią - dodała.

Wiesław Holaczuk, zastępca burmistrza Włodawy przypominał nastroje w mieście i okolicy, gdy rozpoczynała się wojna hybrydowa: pojawiała się psychoza, panika, ludzie zamykali okna, bali się wychodzić z domów.

- Dla nas samorządowców kwestia bezpieczeństwa jest bardzo ważna. Wszyscy wiedzą, co dzieje się za wschodnią granicą. Dziś nasi mieszkańcy czują się bezpiecznie, a wszystko to dzięki służbom: straży granicznej, wojskom obrony terytorialnej i mundurowym oraz działaniom rządu – zaznaczył W. Holaczuk.

Wnuczek rzucił się z nożem

Makabra na wsi pod Białą Podlaską. Wnuczek zaatakował swoich dziadków. Starszy mężczyzna nie przeżył. Do tej tragedii doszło w piątek w Dubowie w powiecie białskim.

- Odnaleziono tam zwłoki 85-letniego mężczyzny, który został kilkakrotnie dźgnięty nożem, w wyni-

ku czego zmarł na miejscu. Rany klute zostały zadane również 74-letniej kobiecie, która trafiła do szpitala – potwierdza Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. 74-latek doznał licznych obrażeń i została przetransportowana śmigłowcem LPR do placówki medycznej pod Warszawą.

Wiele wskazuje na to, że brutalnego ataku dopuścił się wnuczek starszego małżeństwa. - Mężczyzna został zatrzymany. Dalsze czynności będą z nim prowadzone w niedzielę – zaznacza Kępka. Podejrzany ma być przesłuchany.

Na miejscu w Dubowie policja z prokuratorem prowadziła oględziny.

(EB)

Czyhał na seksualny łup

Janowscy policjanci zatrzymali 27-latkę, który zaatakował młodą kobietę jadącą na rolkach i usiłował zmusić do seksu. Zdarzenie miało miejsce w czwartek po południu koło Janowa Lubelskiego. - Sprawca widząc nadjeżdżającą kobietę na rolkach, wysiadł z samochodu, przewrócił ją i zagroził przedmiotem przypominającym broń. Słyszeli go przypadkowy świadek.



FOT. POLICJA

Podejrzany został wkrótce zatrzymany. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania doprowadzenia osoby do poddania się innej czynności seksualnej. Decyzją Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim został tymczasowo aresztowany – informuje aspirant sztabowy Faustyna Łazur, oficer prasowy KPP Janów Lubelski. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

ASK

Oszukana Wieś przyszła na wystawę

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Gospodarzy na ponad 100 hektarach. Uprawia głównie rzepak, jęczmień i pszenicę. Coraz mniej mu się to opłaca.

- Syn miał przejąć gospodarstwo, ale zrezygnował, poszedł do pracy. Nie wiem, co trzeba będzie robić. Może sprzedawać wszystko kawałek po kawałku. Bo za coś trzeba żyć – mówi rolnik.

Opowiada, że zboże sprzedał w kwietniu. Wziął trochę ponad 900 złotych za tonę. To poniżej granicy opłacalności, no ale zostać z tym nie chciał.

- Jest bardzo źle, dlatego tutaj jesteśmy z naszym happeningiem. Nie można milczeć – mówi Wiesław Gryń, wiceprezes ZTR.

Podkreśla, że problemy są nie tylko na rynku zbożo-

wym, ale w całym rolnictwie. Ostatnio najmocniej odczuwają je plantatorzy owoców miękkich.

Zdaniem Grynia, rząd sobie z tym nie radzi. A po winien skupić się na tym, by polski rolnik nie przegrywał w konkurencji z ukraińskim. - My możemy się z nimi ścigać, ale na równych prawach. Teraz takich

warunków nie ma – twierdzi.

Bo Ukraińców nie obowiązują żadne unijne reguły, do jakich muszą się stosować Polacy. Wiesław Gryń przekonuje, że ukraińskie zboże ma niby tylko tranzytem przejeżdżać przez nasz kraj, a tak naprawdę przecieka do Polski cały czas. Obiecane przez rząd dopłaty niczego nie za-

łatwią, zwłaszcza wobec zapowiedzi, że po 15 września może zostać zniesiony zakaz importu produktów rolnych z Ukrainy.

- Ja od nich żadnych pieniędzy nie potrzebuję. Raz dadzą i problem z głowy? Tu trzeba uzdrowić cały system, znaleźć na to jakieś rozwiązanie – podsumowuje Krzysztof Horszczarak.

Ze swojego miejsca rolnicy przemaszerowali na plac przed pałacem, gdzie wzięli udział w plenerowej mszy świętej. Po nabożeństwie pochodem przeszli przez cały teren wystawy, głośno gwiżdżąc, bo chcieli, by zwracano na nich uwagę. Obyło się bez incydentów. Policjanci, którzy byli w niedzielę w Sitnie nie musieli interweniować.

dziennik
Wschodni

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Putawy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscnodni.pl

Zamów: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Dwa lata bez wyroku po śmierci Elizki

PRAWO Historię dziewczynki śledziła cała Polska. Ponad dwa lata temu zmarła mała Elizka. Jej mama, Natalia Wójcik nadal walczy o sprawiedliwość w sądzie. Tyle że sprawa utknęła, również w prokuraturze

Młoda mama uważa, że jej córka była chora, bo jej poród w parczewskim szpitalu był prowadzony nieprawidłowo. U dziecka postępowała degeneracja mózgu. Niezgodne z wiedzą medyczną działanie tej placówki potwierdził też Rzecznik Praw Pacjenta. Dziewczynka zmarła po rocznej walce o życie.

Sama ciąża, jak przekonyuje pani Natalia, przebiegała bez problemów. Kobieta była pod opieką lekarza z Lublina i tam miała rodzić. Z powodu pandemii i przedterminowej akcji porodowej musiała jechać do najbliższego szpitala w Parczewie. Tu poród się skomplikował. Eliza dostała zero punktów w skali Apgar. U dziecka zdiagnozowano m.in. na padaczkę, encefalopatię niedotlenieniowo-niedokrwienną, wodogłowie,



Eliza z mamą

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

niedosłuch i problemy ze wzrokiem. Rodzice pozwali parczewską placówkę. Sprawą zajęła się też prokuratura, która bada, czy doszło tu do błędu medycznego. Wcześniej śledztwo prowadziła lubelska Prokuratura Okręgowa, ale przejęła je Proku-

ratura Regionalna. Do końca czerwca miała tu wpłynąć opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej. – Będzie opóźnienie, bo opinia jeszcze nie wpłynęła. Nie wiemy, kiedy to nastąpi. Do tego czasu, sprawa jest zawieszona – mówi Andrzej Jeżyński, rzecznik PR. Dotychczas nie przedstawiono nikomu zarzutu.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się jeszcze sprawa cywilna, którą szpitalowi i ubezpieczycielowi wytoczyli rodzice Elizki. – Domagają się oni odszkodowania i zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną z – jak twierdzą w pozwie – błędami medycznymi pozwanego szpitala, a także w związku z naruszeniem praw pacjenta – zaznacza Anna Leszczyńska z biura prasowego warszawskiego sądu. Ale ostatnia rozprawa odbyła się wiele mie-

sięcy temu i nie wyznaczono jak dotąd nowego terminu. – Sporządzana jest opinia biegłego sądowego – tłumaczy Leszczyńska. Do tego postępowania dołączył też Rzecznik Praw Pacjenta.

– To nie są opóźnienia. Sprawy medyczne tyle trwają niestety – przyznaje mecenas Małgorzata Hudziak z kancelarii Lazer & Hudziak, która wraz ze swoją wspólniczką prowadzi tę sprawę. Z kolei, parczewski szpital nie uznaje roszczeń rodziców. – Wskazujemy na prawidłowość świadczeń zdrowotnych udzielanych w naszej placówce – mówił nam już wcześniej dyrektor Jarosław Ostrowski. Ubezpieczyciel w związku ze zgłoszoną szkodą przyznał pani Natalii 20 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta.

EWELINA BURDA

Siłaczka jednak pojedzie na mistrzostwa?

CIĘŻARY Nagła zmiana decyzji Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów. Jeszcze kilka dni temu Weronika Zielińska-Stubińska, najlepsza sztangistka w Polsce nie była typowana do wyjazdu na mistrzostwa świata. Ale na nową listę zawodników już się znalazła. – Nie wiem jak mam to rozumieć, bo do mojego klubu wypłynęło pismo ze związku odnośnie tego, że na mój udział w mistrzostwach nie ma szans. Mam straszny mętlik w głowie – przyznaje zawodniczka AZS AWF Białą Podlaską, która podczas ostatnich mistrzostw Polski uzyskała szósty wynik w historii kraju w kategorii do 81 kg. Wtedy dowiedziała się, że na wrześniowe mistrzostwa świata w saudyjskim Rijadzie nie pojedzie, chociaż od kilku już lat osiąga rekordowe wyniki. – Podnoszenie ciężarów to wymierna dyscyplina sportu. Można się z kimś nie lubić, ale chodzi przecież o dobro polskiego sportu. Odebrano mi szansę na walkę o medal – mówiła nam wówczas rozżalona sztangistka. Zarząd Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów odpowiedział nam wtedy, że decyzja o wykluczeniu to „konsekwencja własnych koncepcji zawodniczek przygotowań do sezonu”. Weronika Zielińska-Stubińska nie została zgłoszona przez trenera kadry narodowej kobiet do szerokiego składu polskiej reprezentacji

do mistrzostw świata. (...) w trakcie wiosennych przygotowań poinformowała ona PZPC o swoich koncepcjach przygotowań do sezonu i udziału w szkoleniu centralnym. Były one rozbieżne z opracowanymi, a następnie zatwierdzonymi przez zarząd PZPC, planami szkolenia i przygotowań trenera kadry” – pisał Marek Kaczmarczyk, rzecznik federacji. Tymczasem, na opublikowanych w czwartek listach startowych na mistrzostwa 26-latk już się znalazła. – Zawodniczka klubu AZS AWF jest na listach wstępnych. Jej zgłoszony wynik 235 kg daje jej na listach 28. miejsce w kategorii 81 kg – zaznacza Kaczmarczyk. Jednak, Zielińska-Stubińska nie do końca wierzy, że poleci do Rijadu. – Zobaczymy, jak to się potoczy, bo wymusza się na mnie podporządkowanie się trenerowi kadry, z którym po takich sytuacjach dyskryminacji i umniejszania mojej pozycji nie widzę współpracy – nie ukrywa zawodniczka. W przyszłym tygodniu ma się spotkać z przedstawicielami federacji. – Mam nadzieję, że to przyniesie coś dobrego dla mnie i mojej trenerki, ale również dla polskich ciężarówek – podkreśla i przyznaje, że sukcesy jeszcze nie świętuje. Mistrzostwa Świata Kobiet i Mężczyzn w podnoszeniu ciężarów odbędą się od 4 do 17 września w Rijadzie w Arabii Saudyjskiej. (EB)

JESTEŚ KOBIETĄ? CHCESZ NAUCZYĆ SIĘ BRONIĆ? CHCESZ BYĆ BEZPIECZNA?

ZAPISZ SIĘ NA ZAJĘCIA!

Przez profil Facebook Stowarzyszenia Bezpieczna Lubelszczyzna oraz stronę internetową www.bezpiecznalubelszczyzna.pl

**NAUCZ SIĘ SAMOOBRONY,
POSŁUGIWANIA SIĘ BRONIĄ,
I POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ**

MONIKA PAWŁOWSKA
POSEŁ NA SEJM RP, AMBASADOR PROJEKTU

Stowarzyszenie
**Bezpieczna
Lubelszczyzna**

DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA:
FUNDUSZ CELOWY





Nowy, społeczny mural w mieście

SPOŁECZEŃSTWO Oporowy mur na Kalinowszczyźnie zwraca uwagę nowym murem. Prace zakończyły się kilka dni wcześniej. Okazuje się, że to projekt społeczny, a street art chce być największym murem w Polsce poświęconym osobom niepełnosprawnym

Niemal dokładnie cztery lata temu ul. Kalinowszczyzna była jednym wielkim pobożowiskiem, bo trwała modernizacja drogi, chodników, miejsc postojowych i wycinano drzewa. W ramach przebudowy wyremontowano także mur oporowy biegnący po obu stronach drogi, w rejonie ul. Floriańskiej i Białkowskiej Góry. Jeszcze do niedawna był jednolicie szary. Teraz po jednej stronie, powstał na nim mural. Uwagę zwracają postacie na wózkach.

– Celem naszej fundacji jest aktywizowanie osób niepełnosprawnych, ale także uświadamianie społeczeństwu, że niepełnosprawność to tylko cecha. Osoba z niepełnosprawnością ruchową jest inteligentnym i wrażliwym człowiekiem jak inni. Pomysł na mural pojawił się jakieś dwa lata temu. Chodziło o rzecz ładną wizualnie, która przy okazji spełni funkcję edukacyjną. Chcemy,



by społeczeństwo okazywało zrozumienie, tolerancję i integrowało się z osobami, które wymagają wspomagania przy poruszaniu – mówi Rafał Kowalski, prezes fundacji Pomocy i Wsparcia Thera i właściciel Centrum Wózków Inwalidzkich, który dodaje, że praca na murze przy ul. Kalinowszczyzna nie jest re-

Rafał Kowalski, prezes fundacji Pomocy i Wsparcia Thera. Wioleta Rożek, członek zarządu fundacji Thera

FOT. ARCHIWUM MOCNO, DW

klamą jego firmy i jej nazwa może w ogóle nie padać w tym kontekście.

Fundacja powstała rok temu, by między innymi tworzyć i rozwijać warunki do rehabilitacji osób niepełnosprawnych i osób zagrożonych niepełnosprawnością, zapobiegać ich wykluczeniu społecznemu oraz budować w społeczeństwie świadomość na temat niepełnosprawności.

– Projekt muralu powstał po rozmowach z Rafałem Kowalskim. Na pięciu modułach muru pokazujemy wszystkie typy postaci osób poruszających się na wózkach w różnych codziennych sytuacjach. Powstało pięć ilustracji, każda na inny temat. Chcieliśmy odczarować niepełnosprawnego poruszającego się na wózku, bo te osoby świetnie sobie radzą i żadna aktywność nie jest dla nich straszna – mówi Michał Ćwiek z Mocno, multidyscyplinarnego studia kreatywnego.

Studio Mocno realizowało mural, który jest już gotowy. W planach jest jego rozbudowanie: tak, by stał się największym w Polsce murem poświęconym osobom niepełnosprawnym. Realizacja pomysłu uzależniona jest od pozyskania sponsorów.

Rafał Kowalski wspomina, że trafił do środowiska osób z niepełnosprawnością ruchową kilkanaście lat temu, gdy poszedł do pierwszej

pracy jako magister fizjoterapii. Wówczas zobaczył jak bardzo świat jest niedostosowany do ich potrzeb i ile tworzy barier. Od tamtego czasu działa na rzecz aktywizacji. I pokazuje, że osoba z niepełnosprawnością ruchową, często nazywana inwalidą, bo jeździ na inwalidzkim wózku, wcale nie jest kimś niezdolnym do samodzielnej egzystencji. Często prowadzi życie aktywniejsze niż reszta społeczeństwa.

Mural został zrealizowany, bo pomysłodawcy udało się zdobyć farby od sponsora, firmy Luvi z Lubartowa, a studio Mocno wsparło inicjatywę realizując ją za najniższą możliwą cenę.

To także efekt pierwszego pikniku, który fundacja Thera organizowała w zeszłym roku. Wydarzenie miało na celu integrację środowiska osób z niepełnosprawnościami z pozostałymi mieszkańcami.

(AGDY)

Joga, relaks i dodatki do herbaty

CZAS WOLNY Joga funkcjonalna, rozluźniająca, fitness, hormonalna czy na zdrowy kręgosłup. Sobota i niedziela w Parku Ludowym minęła pod znakiem Lublin Joga Festiwal

Wykonywanie asana wymaga od nas wyprostowania pleców i łagodnego cofnięcia brzucha w kierunku kręgosłupa oraz uniesienia klatki piersiowej ze zrelaksowanymi w dół łopatkami. Taki sposób ćwiczenia wymusza na nas zachowanie prawidłowej postawy ciała i ma bardzo duży wpływ na sylwetkę – opowiada pani Aneta, jo-

ginka od 10 lat. Popularna asana to na przykład pozycja psa z głową w dół. – Miałam problemy z kręgosłupem. Lekarze chcieli mnie wysłać na operację, a joga uratowała mi życie. Ból minął od kiedy praktykuje, kontroluję też poziom stresu, co ma wpływ na zdrowie – tłumaczy.

Oprócz praktyki jogi, podczas festiwalu można było spróbować kuchni roślinnej, na przykład wegańskiego



FOT. KATARZYNA NASTAJ

czekoladowego ciasta z owocami. Dużym zainteresowaniem cieszyła się strefa art. Można tam było wypłacać ozdoby do włosów ze świeżych kwiatów, traw i ziół. Na miejscu jest też coś dla miłośników orientalnej herbaty. – Wszystko zależy od tego, z czego parzymy herbatę i jakie jej właściwości chcemy uzyskać – mówi orientalistka, Klara Szczepanek. – Tradycyjna herbata z drzewka

herbacianego już około 1400 lat temu była mieszana np. ze skórkami pomarańczy, imbiru i różnymi ziołami. Każdy z tych dodatków ma wywołać w nas określony efekt. Na przykład popularny obecnie imbir dodaje nam energii, ogrzewa, pomaga na trawienie – dodaje Szczepanek.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Maye.

KN

Tu rządzą dzieci. I dobrze się bawią

CZAS WOLNY Raj dla dzieci inspirowany ideą Przygodowych Placów Zabaw ponownie otwarty. Rezerwat to miejsce założone przez dorosłych, ale kształtują go dzieci i to do nich należą wszystkie decyzje związane z wyglądem miejsca oraz jego funkcjonalności



Maryna ma siedem lat i przyszła do zaczarowanego miejsca z bratem Maksem. Dzieci pochodzą z Ukrainy. Dziewczynka była zachwycona miejscem, najbardziej podobało jej się, że może wbijać gwoździe młotkiem. – Będę robić kuchnię, mój brat buduje domek – mówi dziewczynka.

– Rezerwat to miejsce, w którym dzieciństwo jest pełne. Naszym zadaniem

jest oferować dzieciom takie inicjatywy, takie miejsce, w którym rozwija się kreatywność a także sprawności manualne czy komunikację społeczną. Jak bym się miała zamienić w siedmioletnią Dominikę, to tu jest po prostu fajnie, dobrze się bawię, mam możliwość wyboru i jestem porostu szczęśliwa. Mamy świat świadomych rodziców, którzy chcą, by ich dzieci się rozwijały – mówi Dominika Krzyżanowska, koordynator Rezerwatu Dzikich Dzieci.

W rezerwacie są permanentne warsztaty konstrukcyjne. Dzieci mogą znaleźć mnóstwo palet, drewna i wiele innych obiektów odpadowych z których mogą budować wszystko, co im wyobraźnia im podpowiada. Oferta skierowana jest do dzieci, które dmuchały już siedem świeczek na torcie. Oprócz strefy zamkniętej w tym wyjątkowym miejscu w centrum miasta jest strefa buforowa która nie ma ograniczeń. Korzystać może z niej

każdy: małe dzieci, rodzice z pociechami. W niej też jest strefa majsterkowa,

kuchnia błotna w której można zrobić kotlety błotne czy dziki ogród w którym można znaleźć poziomki.

Miejsce czynne jest od wtorku do niedzieli w godzinach 9-16.

PM

Rodzinny spacer

PRZYRODA Warsztaty Kultury zapraszają całe rodziny na spacer przyrodniczy wzdłuż rzeki Bystrzycy, który odbędzie się dziś, 3 lipca, o godzinie 17. Start na parkingu przy Kościele Miłosierdzia Bożego, ul. Nałkowskich 80b.

Uczestnicy spaceru będą odkrywać uroki przyrody, wypatrując zwierząt zamieszkujących te tereny, poznając ptaki zarośli i łąk. – Będziemy tropić zimorodki i bobry. Poszukamy również śladów dzików, które skrywa-



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

ją się w trzcinowiskach – zapowiadają organizatorzy.

Spacer poprowadzi Inspektor Bywak, czyli Jakub Orłowski. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

DAD

R E K L A M A

O G Ł O S Z E N I E

"Wójt Gminy Ludwin

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność **Gminy Ludwin**, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków obręb, **Rozplucie Pierwsze**, gmina **Ludwin** nr działek:

- 1.) **97/1** o pow. **0,1009** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **106 000,00** zł.
(słownie: sto sześć tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 2.) **97/2** o pow. **0,0989** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **115 000,00** zł.
(słownie: sto piętnaście tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 3.) **97/4** o pow. **0,0790** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **82 000,00** zł.
(słownie: osiemdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 4.) **97/5** o pow. **0,0751** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **78 000,00** zł.
(słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 5.) **97/6** o pow. **0,0751** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **95 000,00** zł.
(słownie: dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 6.) **97/7** o pow. **0,0907** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **95 000,00** zł.
(słownie: dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.

Dla w/w nieruchomości jest prowadzona Księga Wieczysta w Sądzie Rejonowym Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych nr LU11/00146417/9.
Nieruchomości te są wolne od obciążeń.

Przetarg odbędzie się w dniu **07 września 2023** r.

- 1) na działkę nr 97/1 o godz. 9⁰⁰
- 2) na działkę nr 97/2 o godz. 10⁰⁰
- 3) na działkę nr 97/4 o godz. 11⁰⁰
- 4) na działkę nr 97/5 o godz. 12⁰⁰
- 5) na działkę nr 97/6 o godz. 13⁰⁰
- 6) na działkę nr 97/7 o godz. 14⁰⁰

w siedzibie Urzędu Gminy – sala nr 10.

Wadium w gotówce w wysokości 10 % ceny wywoławczej netto z adnotacją o numerze działki należy uiścić do dnia 01.09.2023 r. na rzecz Gminy Ludwin, na konto BS Cýwów o/Ludwin nr 52 8191 1055 2001 0000 0042 0006.

Wadium może być wniesione również w obligacjach Skarbu Państwa. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Gminy Ludwin.

Ogłoszenie zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, tablicy ogłoszeń sołtysa obręb Rozplucie Pierwsze, zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 81 75 70 018 lub w pokoju nr 11.

Osobą upoważnioną do kontaktu jest pracownik Urzędu Gminy Krystyna Florek."

in957

Pułkownik został generałem

AWANS Krzysztof Stefanowski był zastępcą Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w stopniu pułkownika. W czwartek ten funkcjonariusz, przez lata związany z Lubelskiem, awansował na generała. Nominację odebrał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy podczas Centralnych Obchodów Służby Więziennej, które odbyły się na Placu Marszałka Józefa

Piłsudskiego w Warszawie. Krzysztof Stefanowski to magister filologii polskiej na UMCS. Podyplomowo studiował informatykę na Politechnice Lubelskiej, a także zarządzanie zasobami ludzkimi w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie oraz Executive Master of Business Administration w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie.

Z więziennictwem jest związany od 1999 roku. Najpierw pracował w Zakładzie Karnym we Włodawie, później w Chełmie, następnie w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Lublinie, Areszcie Śledczym w Lublinie i Zakładzie Karnym w Zamościu. Przez kilkanaście lat zajmował różne stanowiska i przeszedł kolejne szczeble awansu od stanowiska

młodszego wychowawcy poczynając, na zastępcy dyrektora kończąc. W 2013 roku został szefem ZK w Zamościu, a pięć lat później stanął na czele Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie. Po pięciu latach przeniósł się do Warszawy, obejmując stanowisko zastępcy dyrektora generalnego SW. (OPRAC. AK)

Nietypowe smakołyki i wyjątkowe kierunki



EDUKACJA Świerszcze w czekoladzie: między innymi takimi atrakcjami kusił w sobotę Letni Dzień Otwarty na Uniwersytecie Przyrodniczym. Wydarzenie zorganizowano, aby zaprezentować przyszłym studentom ofertę dydaktyczną UP.

– Oferujemy ponad 50 kierunków studiów, a w tym niektóre wyjątkowe w skali kraju – mówi prof. Urszula Kosior-Korzecka, prorektor ds. studenckich i dydaktyki w UP. – Można porozmawiać z pracownikami naukowymi, którzy będą przyszłymi nauczycielami akademickimi oraz z naszymi studentami i dowiedzieć się od nich jak wygląda studiowanie na naszej uczelni, a także jakie pasje można rozwijać, jakie wsparcie można uzyskać. Przygotowaliśmy też ciekawe konkursy, a nagrodami są gadżety uniwersytetu, jak i żywe rośliny.

Chociaż 6-letnia Wiktoria ma jeszcze sporo czasu na podjęcie nauki na uniwersytecie, to już wie, że chce studiować weterynarię: – Lubię zwierzęta. Mam kotka, myszki i rybki. Chciałabym się opiekować zwierzętami i móc je leczyć – mówi dziewczynka.

Damian przyszedł odwiedzić kolegę studiującego w UP. Wychodził obdarowany roślinami: bazylią, majerankiem i tymiankiem: – Będę je uprawiał, a potem cieszył się świeżymi ziołami do makaronów – mówi Damian.

Na spragnionych nietypowych doznań kulinarnych organizatorzy przygotowali nie lada specjały: egzotyczne owoce, lemoniady, roladki z marchewką, muffinki z mączniakami, mączniaki w karmelu, świerszcze w curry oraz w czekoladzie.

PM

Syndyk Masy Upadłości Anny Śmiech

prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą KOMODUS Śmiech Anna

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości za cenę nie mniejszą niż 50% wartości oszacowania:

1. nieruchomość gruntowa stanowiąca działki: nr 51, 99 poł. w Rossoszu, gm. Łęczna, pow. 0,58 ha, KW nr LU15/00038062/4 za łączną cenę nie niższą niż 50% wartości oszacowania, tj. 28 281,50 zł brutto (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt jeden 50/100),

Wadium dla nieruchomości opisanej w pkt 1 wynosi 2800 zł.

Wadium musi wpłynąć na rachunek bankowy w Banku Pekao SA I o/ Lublin nr Bank Pekao SA I o/ Lublin 87 1240 1503 1111 0011 0724 1327 do dnia 02.08.2023 r. Za datę wpływu przyjmuje się datę uznania kwoty na rachunku. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta została wybrana, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. W przypadku nie dojdęcia do zawarcia umowy sprzedaży z przyczyn leżących po stronie oferenta, którego oferta została wybrana, wpłacone przez niego wadium nie podlega zwrotowi i zostanie włączone do funduszu masy upadłości. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta nie została wybrana, podlega zwrotowi.

Oferty nabycia przedmiotu należy składać z podaniem czy oferta dotyczy ruchomości czy nieruchomości, sygnatury postępowania, nazwy oferenta, z zaproponowaną ceną w zamkniętej, nieprzezroczystej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamkniętej większej kopercie na adres: Syndyk Masy Upadłości ul. Budowlana 50 lok 205 „Przetarg- nie otwierać IX GUp 246/21- nieruchomości”.

Oferty nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 04.08.2023 r. do godziny 10.15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 04.08.2023 r. o godz. 11.00. Regulamin dostępny jest na stronie internetowej www.doradcastrukturizacyjny.net oraz w biurze Syndyka przy ul. Budowlanej 50 lok 205, 20-469 Lublin Syndykowi zastrzega się prawo do: swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 693 466 323 w godzinach 10-16.

in955

Lublinerzy przywożą historie

HISTORIA Czas spotkać się na nowo – pod takim hasłem organizowany jest Zjazd Lublinerów, osób, których rodziny związane są z żydowskim Lublinem i Lubelszczyzną. Niemal wszystkie wydarzenia są ogólnodostępne. W dziesięciu lubelskich i podlubelskich domach trwają już przygotowania do wspólnych posiłków na jakie gospodarze zaprosili uczestników pilotażowego programu Lubliner dinner

Moje zainteresowanie historią rodziny zaczęło się po śmierci kuzynki. Była jedynym członkiem rodziny, który pozostał w Lublinie i przeżył wojnę. Pokazano mi zapis rozmowy z jej ojczymem, który ujawnił, co naprawdę wydarzyło się w naszej rodzinie i opisał historię jej niezwykle ucieczki – relacjonuje Anna Minton, pisarka, dziennikarka, wykładowca na uniwersytecie East London. To jedna z osób, której opowieści można wysłuchać podczas trwającego od wczoraj Zjazdu Lublinerów.

Początkiem tej historii jest zachowane zdjęcie z 1925 roku, na którym są pradziadkowie Anny Minton, ich rodzeństwo z mężami i żonami. A jednym z jej bohaterów brat dziadka pani Anny, przedwojenny londyński lekarz, który dokonał ówczesnego cudu medycznego. W 1927 roku przeprowadził cesarskie cięcie poza swoim gabinetem, umożliwiając przyjście na świat dziecku kobiety, która zginęła w wypadku samochodowym. Z relacji rodzinnej, którą usłyszymy w Lublinie wynika, że kuzyn pisarki zaadoptował uratowane dziecko...

Opowieści i spacer

Motywnym przewodnikiem tegorocznego Zjazdu Lublinerów, organizowanego przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN będzie opowiadanie historii.

Uczestnicy, podobnie jak Anna Minton podzielią się nimi nie tylko w formie wykładów, ale też w konwencji spacerów i krótkich spektakli teatralnych.

– To będą klasyczne oprowadzanie opowiadające o historii starego i nowego cmentarza żydowskiego w Lublinie. Na starym cmentarzu przy ul. Kalinowszczyzna, moje oprowadzanie będzie połączone z rodzinną historią Robinn Magid, która jest genealogką związaną z JRI-Poland. Jej rodzina pochodzi z Lublina i udało się jej zidentyfikować nagrobek przodka. Elementem spaceru będzie opowieść Robinn Magid o poszukiwaniach i odkryciu oraz renowacji nagrobka – mówi Teresa Klimowicz ze Stowarzyszenia Studnia Pamięci, która jest jedną z głównych organizatorek Zjazdu Lublinerów. Jej zdaniem stary cmentarz żydowski, po Kaplicy Trójcy Świętej na zamku, jest najważniejszym zabytkiem Lublina.



Dawna lubelska dzielnica żydowska

FOT. FB/OSRODEK BRAMA GRODZKA TEATR NN

Jak wyliczają organizatorzy, zarejestrowało się około 150 uczestników zagranicznych, spodziewają się grupy między 150 a 180 osób. Oprócz tego, serdecznie zapraszają do udziału w przygotowanych wydarzeniach mieszkańców Lublina.

Wczoraj w Wirydarzu Centrum Kultury odbyło się oficjalne otwarcie zjazdu. • Dziś o godz. 11 w Bramie Grodzkiej przekazanie medalu Sprawiedliwych wśród Narodów Świata Marii i Stanisława Jabłońskich przez wnuczkę Janinę Żak-Krasucki; równoległe oprowadzanie po nowym cmentarzu żydowskim.

• Wtorek, godz. 14 oprowadzanie „Dzielnica żydowska i getto” (start: Brama Grodzka); 15.30 spotkanie z Jarosławem Kurskim (szkoła ul. Podwale 11); równoległe oprowadzanie po starym cmentarzu żydowskim; godz. 19 Przejście szlakiem pamięci „Lublin. Pamięć Zagłady” (Al. Tysiąclecia)

• Środa, godz. 14 „Początki żydowskiej przestępczości zorganizowanej na ziemiach polskich w XIX wieku” wykład Adama Kopciowskiego (szkoła, ul. Podwale 11)

• Czwartek, godz. 11 Trójkąt lubelski: Jesziwa, Szpital Żydowski, Dom Pereca oprowadzanie (start: Jesziwa)

• Piątek, godz. 19 Szabat, spotkanie ze społecznością żydowską Lublina (Jesziwa). Pełny program jest na www.dziennikwschodni.pl, opisy wydarzeń i informacje o uczestnikach na www.teatrnn.pl.

Na wszystkie spotkania, spacer i wydarzenia wstęp wolny. Wiele z nich będzie się odbywało w języku angielskim, niektóre także w tłumaczeniu. Organizatorzy uprzedzają, że przy wejściu na część z nich mogą być prośby o zgodę na udział w nagrywaniu i fotografowaniu uczestników wydarzenia.

Zjazd potomków lubelskich Żydów i ich rodzin organizowany jest po raz trzeci. Pierwszy w jego programie jest projekt Lubliner dinner polegający na spotkaniu chętnych lublinian z zainteresowanymi takim wydarzeniem lublinianami. Lublinianie zapraszają gości na posiłek do swoich domów.

Goście przy stole

– Pierwszym kryterium przy doborze rodzin był język, na przykład przyjadą osoby, które mówią po hiszpańsku. Zwracaliśmy też uwagę na wiek uczestników

tęgo projektu czy kwestię barier architektonicznych. Osoby, które zadeklarowały chęć udziału wymieniły się mailami, ustalając już w swoim gronie, kiedy chcą zjeść wspólny posiłek i czy to ma być kolacja, czy obiad. W sumie spotkań będzie dziesięć, uczestnicy nigdy się wcześniej nie widzieli – mówi Janusz Waszkiewicz z Pracowni edukacji i animacji Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN, który sam bierze udział w projekcie, jego rodzina przyjmie kobietę, która przyjedzie z Berlina.

– Myślę, że to będzie bardzo przyjemne spotkanie, na razie o naszych gościach wiem tyle, że to trzypokoleniowa rodzina z Meksyku. Są w jakiś sposób związani z Lublinem ale dokładnie nie wiem jak. Bardzo jesteśmy ich ciekawi. Na kolację przyjdą też przyjaciele syna, który niedawno był na Erasmusie w Granadzie, znają hiszpański, więc będzie okazja, żeby porozmawiać, porównać kultury – zapowiada Bożena Rożek, której rodzina też bierze udział w tym pilotażowym przedsięwzięciu.

Nie zastanawiali się długo z mężem nad tym czy przyjąć zupełnie obcych ludzi. Często organizują u siebie w domu różne wydarzenia artystyczne i tacy goście to dla nich nie problem. Zwłaszcza, że czują, że Lublinerzy mają po latach potrzebę przyjechania do Lublina, z którym widocznie są związani.

Zjazd Lublinerów potrwa do 7 lipca.

(AGDY)

Nowe miejsce dla niechcianej wieży

GMINA UŚCIMÓW Firma P4, właściciel sieci telefonii komórkowej Play, wyraził zgodę na zmianę lokalizacji blisko 60-metrowej wieży, która początkowo miała stanąć w Starej Jedlance. Wieża prawdopodobnie powstanie w sąsiedniej wiosce

Radosław Szczęch

Plany budowy wieży przekąźnikowej w Starej Jedlance spotkały się w dużym oporem ze strony lokalnej społeczności. Gdy mieszkańcy dowiedzieli się o trwającej procedurze zmierzającej do wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego, rozpoczęli działania na kilku frontach.

W związku z tym, że wybrana przez firmę działka znajduje się na wysokości centralnej części ich wioski, zaczęli sondować możliwości jej zmiany. Zaproponowali inwestorowi kilka innych gruntów położonych nieco dalej od ich domów. O swoim problemie powiadomili także media, parlamentarzystów oraz stowarzyszenie „Zielone Powiśle”, które na co dzień zajmuje się pomocą w podobnych sprawach. Wystąpili również o informacje o aktualnym etapie procedowania



FOT. NADESŁANE

Mieszkańcy Starej Jedlanki w powiecie lubartowskim skrzyknęli się, by wspólnie zaprotestować przeciwko budowie wieży na działce położonej blisko ich domów. Ich aktywność oraz wsparcie lokalnych władz przyniosło skutek

sprawy przez Urząd Gminy w Uścimowie.

Na początku minionego tygodnia kilku mieszkańców Starej Jedlanki uczestniczyło

w sesji RG, na której wyrazili swój sprzeciw wobec planów budowy wieży. Jak zauważyli, pięć działek, które mieszkańcy wskazali inwestorowi, jako alternatywę, nie spotkały się z akceptacją ze strony P4. O maszcie dyskutowano następnie podczas środowego zebrania, ale prawdziwy przełom nastąpił dzień później, gdy UG otrzymał maila od inwestora.

– Z wiadomości, którą otrzymaliśmy wynika, że Play zaakceptował nową lokalizację dla swojego masztu,

którą zaproponował tej firmie nasz urząd. To gminna działka oczyszczalni ścieków w Nowej Jedlance, ogrodzony teren, do którego prowadzi asfaltowa droga. Grunt położony jest w odległości co najmniej 500 metrów od zabudowań. Poza tym jest on objęty planem zagospodarowania przestrzennego, co ułatwia przeprowadzenie procesu inwestycyjnego – tłumaczy Eliza Smoleń, wójt gminy Uścimów.

Dobre wieści dotarły już do mieszkańców.

– Jeśli faktycznie Play zbuduje wieżę przy oczyszczalni zapewniam, że nie będziemy przeciwko tej lokalizacji protestować. Przysięgam jednak, że osobiście uwierzę w to dopiero wtedy, gdy ten maszt tam zobaczę. Na razie trzymamy inwestora za słowo i na pewno będziemy monitorować tę sprawę do samego końca – mówi Jerzy Kuszyk, jeden z mieszkańców Starej Jedlanki.

Tańsze bilety do kina

ZAMOŚĆ Dorosli zamiast 25 zł zapłacą 19. Tyle samo ma kosztować bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży, którego standardowa cena to 22 zł. Tańsze bilety będą obowiązywać w Centrum Kultury Filmowej Stylowy w Zamościu do końca wakacji, czyli 31 sierpnia. Ale nie na wszystkie seanse. Promocyjne bilety obowiązują jedynie na filmy wyświetlane przed godziną 15 od poniedziałku do piątku.

Przedpołudniami w repertuarze znajdą się przede wszystkim produkcje adre-

sowane do najmłodszych widzów. Choć nie tylko, bo np. „Indiana Jones i artefakt przeznaczenia” (na ekranie w Zamościu od 30 czerwca) to coś, co może też spodobać się dorosłym.

Poza tym w te wakacje zamojskie kino zaprasza na promocyjne projekcje takich filmów jak: „Miraculous: Biedronka i czarny kot” (od 7 lipca), „Między nami żywiołami” (od 14 lipca) czy „Kicia Kocia na pikniku” (od 11 sierpnia).

AK

R E K L A M A

O G Ł O S Z E N I E

„Wójt Gminy Ludwin

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność **Gminy Ludwin**, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków obręb, **Rozplucie Pierwsze**, gmina **Ludwin** nr działek:

- 1.) **97/9** o pow. **0,0823** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **103 000,00 zł.** (słownie: sto trzy tysiące złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 2.) **97/10** o pow. **0,0751** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **95 000,00 zł.** (słownie: dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 3.) **97/11** o pow. **0,0751** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **95 000,00 zł.** (słownie: dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 4.) **97/12** o pow. **0,0809** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **101 000,00 zł.** (słownie: sto jeden tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 5.) **97/14** o pow. **0,1188** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **127 000,00 zł.** (słownie: sto dwadzieścia siedem tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 6.) **97/15** o pow. **0,1034** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **120 000,00 zł.** (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.

Dla w/w nieruchomości jest prowadzona Księga Wieczysta w Sądzie Rejonowym Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych nr LU11/00146417/9.
Nieruchomości te są wolne od obciążeń.

Przetarg odbędzie się w dniu **08 września 2023 r.**

- 1) na działkę nr 97/9 o godz. 9⁰⁰
- 2) na działkę nr 97/10 o godz. 10⁰⁰
- 3) na działkę nr 97/11 o godz. 11⁰⁰
- 4) na działkę nr 97/12 o godz. 12⁰⁰
- 5) na działkę nr 97/14 o godz. 13⁰⁰
- 6) na działkę nr 97/15 o godz. 14⁰⁰

w siedzibie Urzędu Gminy – sala nr 10.

Wadium w gotówce w wysokości 10 % ceny wywoławczej netto z adnotacją o numerze działki należy uiścić **do dnia 04.09.2023 r.** na rzecz Gminy Ludwin, na konto BS Cýwów o/Ludwin nr 52 8191 1055 2001 0000 0042 0006.

Wadium może być wniesione również w obligacjach Skarbu Państwa. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Gminy Ludwin.

Ogłoszenie zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, tablicy ogłoszeń sołtysa obręb Rozplucie Pierwsze, zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 81 75 70 018 lub w pokoju nr 11.

Osobą upoważnioną do kontaktu jest pracownik Urzędu Gminy Krystyna Florek.”

OPRAC. AK

in956

Sześć oczek w górę. Awans Akademii Zamojskiej

EDUKACJA W zeszłym roku mieli 11. miejsce, teraz są na 5. Akademia Zamojska awansowała w najnowszym rankingu Perspektyw w kategorii Akademii Nauk Stosowanych i Publicznych Uczelni Zawodowych

To naprawdę duży sukces, zwłaszcza, że jeszcze w 2020 roku zamojska uczelnia była w tym zestawieniu notowana na 34 pozycji. Rektor AZ nie kryje zadowolenia. – Cieszymy się z sukcesu. Świadczy on o tym, że Akademia Zamojska jest dostrzegana nie tylko w naszym regionie, ale także w skali kraju – uważa dr hab. Paweł Skrzydlewski, prof. AZ. Podkreśla, że to efekt pracy władz uczelni, wykładowców, nauczycieli akademickich, ale też pracowników administracji i studentów. – Otworzyliśmy nowe kierunki jak prawo, położnictwo czy rynek sztuki i zarządzanie w kulturze. Cały czas modernizujemy naszą bazę dydaktyczną, pozyskujemy nowe obiekty i rozbudowu-



FOT. AKADEMIA ZAMOJSKA

To zdjęcie pochodzi z archiwum AZ, ale nieże oddaje radość pracowników i studentów uczelni po ogłoszeniu wyników rankingu

jemy te, które uczelnia już posiada.

W rankingu brano pod uwagę wiele czynników. AZ

uzyskała bardzo wysokie wyniki w dwóch spośród licznych kryteriów. Jej prestiż, liczony w oparciu o kadre, oceniono na **91,76** pkt, a skuteczność pozyskiwania środków finansowych na **76,05** pkt. Średni wynik **64,5** pkt dał AZ piąte miejsce w skali kraju. Na wyższych notowane były (poczynając od pierwszego): Akademia im. Jakuba z Para-

dyża w Gorzowie Wielkopolskim, Akademia Kaliska im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, Akademia Tarnowska oraz Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej.

W pierwszej dziesiątce, na 9. miejscu znalazła się jeszcze jedna uczelnia z naszego regionu: Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie.

Ranking Perspektyw w kategorii dotyczącej AZ uwzględnia wszystkie szkoły wyższe z grupy publicznych uczelni zawodowych, które miały minimum dwa roczniki absolwentów oraz łącznie studiuje w nich minimum 200 studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych.



FOT. KN

Tradycyjnie w Nałęczowie. Muzyka i przysmaki

NAŁĘCZÓW W Nałęczowskim Parku Zdrojowym w dniach 1-2 lipca zorganizowano Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich

i twórców ludowych „Tradycyjnie w Nałęczowie”. – Tradycyjnie już w Nałęczowie mamy Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich i twórców ludowych.

Odwiedzający mogli zobaczyć na naszym festiwalu rękodzieło, spróbować pysznych

potraw, ciast i posłuchać kapel ludowych – mówiła Małgorzata Pacholik z Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. W wydarze-

niu wystąpiła m.in. Senior Dance i Kapela Łączniaki oraz dzieci z Przedszkola im. Żeromskiego. Kola Gospodyń

Wiejskich zaprezentowały na scenie swoje talenty kulinarne, a twórcy ludowi prezentowali rękodzieło. **KN**

REKLAMA

GM-SN-I.6840.76.2021

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 3 lipca 2023 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o III ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 281 o pow. 0,0280 ha oraz działka nr 282 o pow. 0,0480 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 13) położonej w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 21 oraz ul. Rzeszowskiej 19, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00081566/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze III ustnego przetargu nieograniczonego.

Oznaczenie nieruchomości, powierzchnie, ceny wywoławcze poszczególnych działek przeznaczonych do sprzedaży oraz wysokość wadium – zgodnie z załącznikiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 września 2023 roku o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój nr 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 704 lub telefonicznie pod nr tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Załącznik do wyciągu z ogłoszenia o III ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż działek gminnych nr 281 i nr 282 położonych w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 21 oraz ul. Rzeszowskiej 19

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Wysokość wadium	Cena i termin jej zapłaty
1.	Działka nr 281 o pow. 0,0280 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 21 KW LU11/00081566/4	20 000,00 zł	Cena: 200 000,00 zł brutto (słownie: dwieście tysięcy złotych 00/100) w tym należny podatek VAT Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
2.	Działka nr 282 o pow. 0,0480 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 19 KW LU11/00081566/4	34 000,00 zł	Cena: 343 000,00 zł brutto (słownie: trzysta czterdzieści trzy tysiące złotych 00/100) w tym należny podatek VAT Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.

in960

Klub prawicy traci radnych

BIAŁA PODLASKA Spore przetasowania w Radzie Miasta. Trzy osoby opuściły właśnie klub Zjednoczonej Prawicy: Adam Chodziński, Anna Korolczuk oraz Ryszard Więcierzewski



FOT. ARCHIWUM

Ewelina Burda

To oni ogłosili na ostatniej sesji, że wypisują się ze składu prawicy. – Podjąłem taką decyzję ze względu na sytuację, która ostatnio się wydarzyła. Wielu z was nauczyło mnie dobrych rzeczy. Ale z częścią radnych mamy zupełnie inne poglądy na funkcjonowanie klubu, na życie i relacje – tłumaczył **ADAM CHODZIŃSKI**. – Ja się z takimi relacjami nie zgadzam. Nie odchodzę sam, radna Korolczuk i radny Więcierzewski też tak zdecydowali – dodał w imieniu swoich kolegów.

Co było bezpośrednim powodem jego odejścia?

– Mam różne zdania z przewodniczącym klubu. Straciłem do niego zaufanie

– wyjaśnia w rozmowie z nami Chodziński.

Niewykluczone, że trójka radnych założy własny klub.

– W przyszłym tygodniu podamy szczegóły – zapowiada nasz rozmówca.

Adam Chodziński nie należał do partii PiS, podobnie jak Korolczuk i Więcierzewski. A sytuacja, o której mówił ma związek z odwołaniem go z funkcji dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Zdezonizował go marszałek Jarosław Stawiarski, tłumacząc to „utrata zaufania” i pogorszeniem finansów placówki. A na pełniące obowiązki wyznaczył Artura Koziół, wcześniej szefa białskiego pogotowia. Z kolei przewodniczącym Rady Społecznej szpitala został niedawno Dariusz Litwiniuk, który kieruje również klubem prawicy w radzie.

To nie koniec zmian, bo do klubu Koalicji Obywatelskiej dołączył Edward Borodijuk, którego w lutym ubiegłego roku ze swojego składu wyrzuciła ZP.

– Ostatnie wypowiedzi medialne radnego i głosowania

nie były zbieżne ze stanowiskiem klubu – tak tłumaczył to wówczas Dariusz Litwiniuk (ZP).

Tymczasem koalicja cieszy się z nowego członka. – Liczymy na doświadczenie pana Edwarda i mamy nadzieję, że wspólnie będziemy rozwijać nasze miasto – zaznacza Robert Woźniak, szef klubu KO.

Borodijuk zapewnia, że to przemyślana i dojrzała decyzja. – Dołączam do drużyny, która wspiera prezydenta – nie ukrywa nowy radny KO. Już od jakiegoś czasu pojawiał się on w gronie tego klubu przy okazji konferencji prasowych prezydenta Michała Litwiniuka (PO).

Po tych przetasowaniach, zmienia się układ sił w Radzie Miasta. Zjednoczona Prawica ma teraz 7 przedstawicieli, straciła zatem większość. Do Koalicji Obywatelskiej należy 10 radnych, do Białej Samorządowej 3. I wobec wystąpienia z ZP, 3 osoby pozostają niezrzeszone.

Czwarty rok bez wotum zaufania dla prezydenta

PUŁAWY Podczas czwartkowej sesji prezydent Puław, Paweł Maj, nie otrzymał wotum zaufania oraz absolutorium z wykonania budżetu od rady miasta. Pozytywna opinia izby obrachunkowej nie pomogła. Za podjęciem obydwu uchwał opowiedziała się jedynie trójka radnych

Radosław Szczęch

Paweł Maj tylko raz otrzymał wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu: na początku kadencji w roku 2019. Rok później absolutorium zostało przyjęte, ale głosów dla wotum zaufania zabrakło i to mimo formalnej koalicji istniejącego wówczas prezydenckiego ugrupowania „Niezależnych” z klubem Prawa i Sprawiedliwości. W latach 2021-22, czyli już po koalicyjnym rozłamie, prezydent Puław nie otrzymywał ani wotum, ani absolutorium.

W tym roku ten scenariusz powtórzył się, ale skala poparcia i zaufania dla prezydenta jeszcze bardziej stopniała. Nie pomogły pozytywne opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej i komisji rewizyjnej. W czwartek, 29 czerwca, Paweł Maj mógł liczyć na zaledwie troje najbardziej zaufanych samorządowców:

• Marzannę Pakułę • Andrzeja Kuszyka • Ignacego Czeżyka

Tylko oni głosowali za wotum zaufania i absolutorium dla prezydenta.

„Stagnacja i wyhamowanie”

Przeciw był cały klub „Samorządowców” Janusza Grobla i cały klub PiS, a także Sławomir Seredyn z Polski 2050. Mariusz Cytryński z Koalicji Samorządowej poparcia dla wotum również nie udzielił, a Waldemar Kowalczyk, podobnie jak byli członkowie klubu Maja – Kamil Zięcina i Michał Zakrzewski – przy obydwu uchwałach wstrzymał się od głosu.

Zanim doszło do głosowań, radni wzięli udział w wielogodzinnej dyskusji, która momentami przypominała sąd nad prezydentem. W roli „oskarżycieli” wystąpili liderzy ugrupowań opozycyjnych.

– 12 procent wydatków przeznaczono w 2022 roku na inwestycje. To jest stagnacja i wyhamowanie rozwoju miasta. Plan dochodów i wydatków

nie został wykonany, a nożyce zadłużenia rozwierają się.

Do czego pan doprowadził? Dokąd zmierzamy przy takiej kondycji finansów?

– dopytywał radny Janusz Grobel, zwracając się do swojego następcy. Były prezydent zarzucił obecnemu także brak pomysłu na starą halę sportową, Domek Grecki, plac po PKS, zbyt wolne działania na rzecz Palacu Marynki, a także niewłaściwą politykę mieszkaniową i niską aktywność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

„Ciemne chmury”

Radna Halina Jarząbek z PiS skrytykowała m.in. niewystarczający nadzór nad spółką MZK, rezygnację z budowy sali sportowej dla SP nr 3 i brak organizacji zapowiadanej drugiej części debaty oświatowej: – Prawie 5-letnie urzędowanie pana Maja nic na lepsze nie zmieniło – podsumowała.

Do długiej listy uwag kilka swoich dołożył też Grzegorz Bińczak (PiS), krytykując zbytnią rozrzutność w utrzy-

maniu miejskiej zieleni, sprawność zimowego odsnieżania, wyłączenie nocnego oświetlenia miasta, a także niejasności dotyczące wysokości proponowanych podwyżek za odbiór odpadów.

– Problemów w przyszłości będzie więcej, bo na bieżąco nie rozwiązujemy tych, które są. To wszystko wygląda tak, jakby nad Puławami zbierały się ciemne chmury – ocenił Sławomir Seredyn, powtarzając krytyczne uwagi dotyczące demografii, braku decyzji dotyczącej starej hali, czy reformy miejskiej oświaty.

Radny Waldemar Kowalczyk (KS) zwrócił uwagę na to, że depopulacja miast to zjawisko powszechne, a na część problemów lokalne władze nie mają wpływu. Za ten kluczowy z punktu widzenia Puław uznał natomiast brak realnej dywersyfikacji gospodarki, która powoduje zbyt wysokie uzależnienie miasta od jednego przedsiębiorstwa: – Brakuje wizji tego, jak należy to miasto w przyszłości poprowadzić. Głębokie zmiany są konieczne.

„Zdał egzamin”

W roli „obrońcy” Pawła Maja wystąpiła radna Marzanna Pakuła, która wygłosiła jego cześć rodzaj laudacji: – Chciałam przekazać od mieszkańców Puław słowa uznania dla prezydenta, który

w trudnych latach wyzwiał egzamin z zarządzania miastem. Bez zaplecza i koneksji politycznych świetnie sobie radzi. (...) Absolutorium i wotum zaufania dostaje pan od puławian, którzy wiedzą, że kocha pan Puławy, przyrodę i ma pan pasję – mówiła radna, przypominając zebranym o tym, że prezydent musiał kontynuować inwestycje rozpoczęte w poprzedniej kadencji.

Z kolei radny Andrzej Kuszyk zarzucił siłom opozycyjnym „niekonsekwencję”, czyli brak decyzji o zwołaniu zawczasu referendum dotyczącego odwołania Pawła Maja. Zgodnie z przepisami, brak wystarczającej frekwencji w takim plebiscycie oznaczałby rozwiązanie RM. – Wtedy okazałoby się, czy mieszkańcy chcą zatrzymać radę, czy prezydenta. Teraz już na to za późno – powiedział.

Radni z własnym sumieniem

Głos zabrał także Paweł Maj, który stwierdził, że cieszy go pozytywna opinia RIO oraz zdanie komisji rewizyjnej oceniającej wykonanie zeszłorocznego budżetu. – Chcę podziękować radnym za wsparcie naszego wspólnego miasta Puławy, za realistyczne pomysły, operowanie faktami, a nie mitami. Dziękuję tym, którzy głosują zgodnie z własnym sumieniem i przekonaniem, a nie w ramach narzuconej dyscypliny klubowej – mówił prezydent.

Podsumowując, nie licząc głosów wstrzymujących się wotum zostało odrzucone stosunkiem 15 do 3, natomiast absolutorium stosunkiem 13 do 3. Dzięki 7 głosom udało się przyjąć sprawozdanie z wykonania budżetu za 2022 rok. Ten zamknął się 40-milionowym deficytem przy zadłużeniu na poziomie 159 mln zł. Miasto w zeszłym roku wydało ponad 314 mln zł osiągając 274 mln zł dochodów. Na inwestycje przeznaczono w tym czasie niecałe 38 mln zł.

Za wotum zaufania oraz absolutorium dla prezydenta **PAWŁA MAJA** opowiedziały się jedynie trójka radnych

FOT. RS/ARCHIWUM

Koncerty i kino pod chmurką



BIAŁA PODLASKA To już tradycyjne wakacyjne atrakcje w mieście. Letnie granie na placu Wolności startuje 7 lipca. Tego dnia o godz. 20 będzie można posłuchać zespołu Kława Ferajna. W kolejne wakacyjne piątki wystąpią m.in.: Pale Mannequin, Takatu, Przedświt, Alegoria, D.Rain oraz Jams Experience.

Filmy wyświetlane będą w poniedziałki i wtorki w miejskim amfiteatrze. Na począ-

Koncerty w ubiegłym roku cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców

FOT. EB/ARCHIWUM

tek (3 lipca, godz. 20) seans „A oni dalej grzeszą, dobry Boże”, a dzień później (4 lipca) „Hotel Transylwania 3”. Założenie jest takie, że w poniedziałki odbywać się będą projekcje dla widzów dorosłych, a wtorki to kino rodzinne.

Wstęp na wszystkie te wydarzenia jest wolny. **(EB)**

R E K L A M A

OGŁOSZENIE KONKURSU

na stanowisko Z-cy Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „SKARBK” w Łęcznej

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „SKARBK” z siedzibą w Łęcznej ul. Staszica 1, 21-010 Łęczna, działając na podstawie § 60 ust. 4 i 5 Statutu Spółdzielni, ogłasza konkurs na stanowisko Z-cy Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „SKARBK” w Łęcznej.

I. WYMAGANIA KANDYDATA

- 1) wykształcenie wyższe techniczne,
- 2) co najmniej 10 letni staż pracy, w tym co najmniej 5 letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych,
- 3) posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych,
- 4) niekaralność za umyślne przestępstwo w tym przestępstwo skarbowe,
- 5) brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku kierowniczym,
- 6) dyspozycyjność,
- 7) znajomość podstaw funkcjonowania spółdzielni.

II. WYMAGANIA POŻĄDANE

- 1) komunikatywność, rzetelność i umiejętność podejmowania decyzji,
- 2) uprawnienia zarządcy nieruchomości będą dodatkowym atutem.

III. WYMAGANE DOKUMENTY

- 1) CV wraz ze zdjęciem i list motywacyjny oraz informacje o sposobie kontaktowania się z kandydatem (adres, telefon komórkowy, adres poczty e-mail), kopia dyplomu ukończenia uczelni wyższej,
- 2) potwierdzone za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, kwalifikacje i uprawnienia,
- 3) oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych i o zdolności do czynności prawnych,
- 4) zaświadczenie o niekaralności,
- 5) oświadczenie, że nie toczy się wobec kandydata żadne postępowanie karne lub karnoskarbowe,
- 6) świadectwa pracy potwierdzające minimum 10 – letni staż pracy, w tym co najmniej 5 – letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych, lub samodzielnych,
- 7) aktualne zaświadczenie lekarskie potwierdzające dobry stan zdrowia,
- 8) pisemną zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb konkursu o treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Skarbek” w Łęcznej, ul. Staszica 1, 21-010 Łęczna moich danych osobowych zawartych w zgłoszeniu dla potrzeb konkursu zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz.U. z 2019 r. poz. 1781 z późn. zm.)”,
- 9) oświadczenie o braku pokrewieństwa lub powinowactwa z członkami Rady Nadzorczej.

Oferty w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs na Z-cę Prezesa Zarządu SM „Skarbek” w Łęcznej należy składać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „SKARBK” w Łęcznej przy ul. Staszica 1 – sekretariat w terminie do dnia 24.07.2023 r. do godz. 14.00.

Kandydaci spełniający wymagania zaproszeni zostaną na rozmowę kwalifikacyjną.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Skarbek” w Łęcznej zastrzega sobie prawo unieważnienia „Konkursu na stanowisko Z-cy Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Skarbek” w Łęcznej bez podania przyczyny.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Stare autobusy i nowe czołgi

DO ZOBACZENIA Dwa dni zabawy, piknik militarny i rodzinny, pokaz musztry konnej, parada zabytkowych autobusów i samochodów, zwiedzanie zajezdni MPK Kraśnik, koncerty na dwóch scenach i atrakcje dla młodszych i starszych – to wszystko było w weekend na Dniach Kraśnika.

Miłośnicy rekreacji, militariów i transportu publicznego z pewnością mogli znaleźć coś dla siebie.

Pan Andrzej przybył do Kraśnika z Polichny. – Przyjeżdżamy co roku na Dni Kraśnika całą rodziną, to jedna z fajniejszych imprez w regionie. Syn bardzo lubi czołgi, córka jest miłośniczką malowania twarzy i koników.



Żona ceni sobie święty spokój – mówi z uśmiechem pan Andrzej. – Gdy dzieci atakują atrakcje, my mamy chwilę spokoju.

– W paradzie brały udział 22 autobusy, które przyjechały z różnych stron, m.in. z Rzeszowa, Lublina, Zamościa czy Warszawy. Najstarszy jest z 1960 roku, najmłodszy z 2023. Celem wydarzenia jest nauczanie młodzieży korzystania z komunikacji oraz pokazanie, jak wyglądała kiedyś. Stare autobusy mają duszę i klimat dlatego warto się nimi przejechać – mówił Maksym Bratko, organizator wydarzenia, dyrektor ds. Eksploatacji i rozwoju MPK Kraśnik.

KN

Ułani, parada i tradycja

HISTORIA W niedzielę w Kraśniku miały miejsce tradycyjnie obchody święta 24. Pułku Ułanów im. Stanisława Żółkiewskiego.

Uroczystości rozpoczęły się zwiedzaniem muzeum pułku znajdującego się przy ul. Piłsudskiego w Kraśniku. W Kościele Parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny została odprawiona uroczysta msza święta w intencji poległych ułanów.

– Kawaleria w Polskiej tradycji to wyjątkowa formacja przez wzgląd na wysławianą ułańską fantazję i słabość do płci pięknej. Powstała nawet na ten temat piosenka, część historyków doszukuje się początków tej pieśni czasach Księstwa Warszawskiego, a ta środowiskowa powstała przed pierwszą wojną światową. Pierwsza wersja powstała jednak na początku XIX w. Piosenka była bardzo popularna w polskich formacjach kawaleryjskich, podczas obu wojen światowych i w dwudziestolecie międzywojennym. Ułani stali się ikoniczną formacją Polskiej kawalerii, ich broń, taktyka, a nawet mundur



FOT. KATARZYNA NASTAJ

kopiowała cała Europa. Oddziały ułanów pojawiały się we wszystkich powstaniach, podczas wojny przeszły do historii ich szarże, np. Podrokitnik, Komarów – mówił proboszcz parafii, ks. Jerzy Zamorski.

Po mszy św. uczestnicy nabożeństwa przeszli przed pomnik 24. Pułku Ułanów poległych ma polu chwały w walce o wolność ojczyzny na polach bitew Polski, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec, który został ponownie odsłonięty po renowacji. Po części oficjalnej uroczystości obchody przeniosły się parada na Stadion Tęczy, gdzie odbył się pokaz kawaleryjski.

– Prezentowaliśmy pokaz musztry kawaleryjskiej, władowanie bronią białą, lancą i szablą. W wydarzeniu wzięło udział 8 ułanów z trzech pułków 24., 11. i 22.

– mówił Łukasz Kowal, plutonowy ochotniczej kawalerii 24. Pułku Ułanów.

KN

Superczempionka Zuzia, Zaria i Ziemba

WYSTAWA Geny odziedziczyła matce Zarze i ojcu Phebusie. Wygrała nie tylko w swojej kategorii wiekowej, ale też w klasyfikacji wszystkich jałówek. Zuzia z hodowli Marka Maziarczyka to jedno z wielu zwierząt nagrodzonych podczas 35. Wystawy Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Sitnie

Anna Szewc

Rolnik z Wierzby w gminie Stary Zamość na zorganizowaną w weekend wystawę przyjechał nie pierwszy raz. W tym roku postanowił powalczyć o nagrody z trzema jałówkami. Każdą wystawił w innej grupie wiekowej.

Zuzia rywalizowała z jałowicami w wieku 10-12 miesięcy, Zaria: 13-15 miesięcy, a Ziemba: 16-18 miesięcy. Wybrał najokazalsze okazy ze swojej hodowli, na którą składa się ok. 45 sztuk bydła. Wszystkie przygotowywał do konkursu już na kilka dni wcześniej.

Zrobić krowę na bóstwo

– Przede wszystkim były kapane. I to kilka razy. Nacieraliśmy je też oliwką, żeby było ładnie zebra widać – tłumaczy Marek Maziarczyk. Bo jego jałowki to krowy mleczne, a więc otluszczone absolutnie być nie powinny.

Już w Sitnie oddał swoje zwierzęta w ręce fittera, czyli specjalisty od „robienia krowy na bóstwo”. – Trzeba je ładnie ogolić, łącznie z wymionami, natrzeć specjalnymi preparatami, naoliwić, na grzbiecie ładnie przystrzyc, wyczesać i wymodelować z użyciem suszarki – tłumaczy Dariusz Rostkowski z Polskiej Federacji Hodowców Bydła, który przyjechał z Mazowsza, a w Sitnie upiększał nie tylko jałowki pana Marka.

Oczywiście młodych krówek doglądała cała rodzina, m.in. również panie Agnieszka i Sylwia, żona i córka Maziarczyka. Wszyscy liczyli, że jakaś nagroda za te piękności zostanie przyznana. No i był sukces.

– Najmłodsza zdobyła Czempionat nie tylko w swojej kategorii, ale też później pokonała najlepsze jałowki z innych grup wiekowych czyli ma Superczempionat – mówi z dumą hodowca. Jurorzy docenili również dwie pozostałe jego reprezentantki. Zaria zajęła trzecie miejsce w swojej grupie. – Chyba jest ciut zbyt masywna jak na swój wiek – przypuszcza Marek Maziarczyk. Ziemba była tuż za podium.



Superczempionka wraca do obory

O każdą sztukę swojego bydła rolnik z Wierzby dba jednakowo. Czyli najlepiej jak potrafi. – Są karmione kukurydzą kiszoną, śrutą zbożową i sianokiszonką. Piją wodę. To tyle. Żadnej karmy nie kupuje. To wszystko naturalne, z własnego gospodarstwa, sami przygotowujemy – zdradza tajniki krowiej kuchni hodowca.

Czemu więc jedne jałowki wypadają lepiej od innych? Po prostu mają różne geny. Zuzia swoje odziedziczyła po matce Zarze, zresztą wcześniej też nagradzanej w Sitnie oraz ojcu Prebusie – ogierze ze Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Zamościu.

Stoisk handlowych było co niemiara. Kupić na nich można było właściwie wszystko

Najwyraźniej to połączenie wpłynęło na doskonałą sylwetkę, rozstawienie nóg, umaszczenie itd.

W nagrodę Superczempionka zdobyła wianek, a jej właściciel... satysfakcję. – Po wystawie Zuzia wraca do normalnej obory i normalnego życia krowy. Pewnie już całkiem niedługo trzeba będzie pomyśleć o tym, żeby została mamą – zdradza Marek Maziarczyk. Zastanawia się czy na świat przyjdzie jałoweczka, która odziedziczy świetne geny po swoich przodkach.

Nagród było wiele, zwiedzających jeszcze więcej

Na tegorocznej wystawie w Sitnie zaprezentowanych zostało bardzo, bardzo wiele gatunków zwierząt. W konkursowe szranki stawały jałowki i dorosłe krowy, zarówno mleczne, jak i mięsne, również konie, kozy, króliki i ptactwo. Nie wszystkie walczyły o nagrody. Wielu wystawców dotarło na wystawę po prostu, aby się swoimi hodowlami pochwalić, ewentualnie nawiązać jakieś biznesowe kontakty. A dla licznie przybyłych zwiedzających to była prawdziwa atrakcja. Nie tylko dla najmłodszych.

– Trochę szkoda, że pada, ale przynajmniej zwierzętom jest łatwiej niż w upale

Panie z KGW w Starym Zamościu karmiły zwiedzających wystawę smakołykami własnej produkcji. Na sprawdzonych przepisach i swoich produktach

FOT. ANNA SZEWC

– mówi Renata Nastaj z Chelma, która do Sitna przyjechała z mężem w sobotę (wtedy pogoda rzeczywiście nie była najlepsza).

Nastajowie bywają tu regularnie, co roku, od wielu lat. W przeszłości chętnie zabierali ze sobą dzieci. – Bo ja lubię zwierzęta i one również. Te przyjazdy stały się naszą tradycją – opowiada kobieta, która na co dzień z rolnictwem ma niewiele wspólnego,

10-miesięczna Zuzia została starannie przygotowana do wystawy i zgarnęła wszystko, co było do zgarnięcia

go, a jedyne zwierzęta w jej domu to kury. Dodaje, że z Sitna wracała zawsze z jakąś rośliną. W sobotę też planowała kupić coś ciekawego do swojego ogrodu. – Tydzień temu była wystawa w Końskowoli, ale takiego wyboru jak tutaj, nie było – przyznaje chelmianka.

Solary i pamiątki

Stoiska ogrodników oferujących wiele ciekawych odmian kwiatów, krzewów i drzewek cieszyły się rzeczywistą ogromną popularnością. Nie zabrakło rzecz jasna wystawców maszyn i urządzeń rolniczych oraz producentów nawozów i środków ochrony roślin. Znakiem czasu była też liczna reprezentacja firm specjalizujących się w fotowoltaice, solarach i pompach ciepła.

Ale w Sitnie, pod handlowymi namiotami, do kupienia było wszystko: od rękodzieła, przez pamiątki, zabawki, biżuterię, odzież, wyposażenie domu itd. Jeśli ktoś zgłodniał, również nie miał problemu ze znalezieniem czegoś dla siebie. Prawdziwe domowe jedzenie oferowały m.in. panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Starym Zamościu.

– Mamy bigos z młodej kapusty, swojski chlebek, smalczyk, wypieki na słodko i na słono, miód – wylicza jednym tchem Barbara Jachorek, przewodnicząca tego KGW. Wszystko zostało przygotowane według domowych, sprawdzonych przepisów. – I tylko na prawdziwych, swojskich składnikach. Z naszej maki, naszych jajek, z naszym dżemikiem.

Na stoisku KGW Stary Zamość zorganizowany też został kiermasz szpagatów. Gosposie wybrały ze swoich domów różne już nieużywane drobiazgi i sprzedawały je za symboliczne kwoty.

– Wszystkie pieniądze, jakie uda nam się dzisiaj zebrać, będą przeznaczone dla naszego koła – zapowiada Barbara Jachorek.



OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023r. poz. 775)

Starosta Krasnostawski zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnostaw działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Krasnymstawie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi powiatowej Nr 3106L Borówek- Suche Lipie w m. Borówek”

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0015 Olchowiec Wieś, 0003 Borówek Kolonia, 0002 Borówek, jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka oraz w obrębie ewidencyjnym 0015 Suche Lipie, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0002 Borówek:
 - działka nr 188/1,
- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0003 Borówek Kolonia:
 - działka nr 27/3, 28, 27/2,
- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0015 Olchowiec Wieś:
 - działka nr 1010/1,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0015 Olchowiec Wieś:
 - działka nr 835/3 wg projektu podziału na działki nr **835/5**, 835/6,
- jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik, obręb ewidencyjny 0015 Suche Lipie:
 - działka nr 115 wg projektu podziału na działki nr **115/1**, 115/2,
 - działka nr 117 wg projektu podziału na działki nr **117/1**, 117/2,
 - działka nr 118 wg projektu podziału na działki nr **118/1**, 118/2,
 - działka nr 119 wg projektu podziału na działki nr **119/1**, 119/2.
- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0003 Borówek Kolonia:
 - działka nr 12/11 wg projektu podziału na działki nr **12/19**, 12/20,
 - działka nr 12/14 wg projektu podziału na działki nr **12/21**, 12/22,
 - działka nr 12/5 wg projektu podziału na działki nr **12/17**, 12/18,
 - działka nr 12/16 wg projektu podziału na działki nr **12/25**, 12/26,
 - działka nr 12/15 wg projektu podziału na działki nr **12/23**, 12/24,
 - działka nr 13/6 wg projektu podziału na działki nr **13/13**, 13/14,
 - działka nr 13/2 wg projektu podziału na działki nr **13/7**, 13/8,
 - działka nr 13/3 wg projektu podziału na działki nr **13/9**, 13/10,
 - działka nr 13/4 wg projektu podziału na działki nr **13/11**, 13/12,
 - działka nr 14/13 wg projektu podziału na działki nr **14/16**, 14/17,
 - działka nr 14/9 wg projektu podziału na działki nr **14/14**, 14/15,
 - działka nr 16/3 wg projektu podziału na działki nr **16/5**, 16/6,
 - działka nr 16/4 wg projektu podziału na działki nr **16/7**, 16/8,
 - działka nr 17/1 wg projektu podziału na działki nr **17/4**, 17/5,
 - działka nr 17/2 wg projektu podziału na działki nr **17/6**, 17/7,
 - działka nr 18/8 wg projektu podziału na działki nr **18/17**, 18/18,
 - działka nr 18/7 wg projektu podziału na działki nr **18/15**, 18/16,
 - działka nr 18/3 wg projektu podziału na działki nr **18/9**, 18/10,
 - działka nr 18/4 wg projektu podziału na działki nr **18/11**, 18/12,
 - działka nr 18/5 wg projektu podziału na działki nr **18/13**, 18/14,
 - działka nr 20/10 wg projektu podziału na działki nr **20/18**, 20/19,
 - działka nr 20/11 wg projektu podziału na działki nr **20/20**, 20/21,
 - działka nr 20/12 wg projektu podziału na działki nr **20/22**, 20/23,
 - działka nr 21/1 wg projektu podziału na działki nr **21/10**, 21/11.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0003 Borówek Kolonia:
 - działka nr 26 (budowa zjazdu drogi powiatowej).

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: wzmocnienie i poszerzenie jezdni drogowej, odtworzenie istniejącego odwodnienia drogi, przebudowa zjazdów i skrzyżowania z drogą gminną, zabezpieczenie kolizji z siecią teletechniczną, zabezpieczenie kolizji z siecią energetyczną.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnostaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, Urzędu Gminy Żółkiewka, Urzędu Gminy Rudnik oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie Urzędu Gminy Żółkiewka i Urzędu Gminy Rudnik.

in954

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01-A

**KUPIĘ książki, płyty z muzyką.
Dojazd. Płatność gotówką.
Tel: 508245450.**

077623L01-A

TURYSTYKA

**WCZASY dla Seniora – Krynica
Morska, lipiec 8 dni od
1599zł/os., sierpień 8 dni od
1599 zł/os., wrzesień 8 dni od
1399 zł/os., październik 8 dni
od 1299 zł/os. www.owjantar.
pl, www.wczasy-senior.pl
(55)247-60-30, 534-244-044
Stegna, lipiec 8 dni od 1299
zł/os., sierpień 8 dni od 1199
zł/os., wrzesień 8 dni od 1149
zł/os. www.owcubex.pl, www.
wczasy-senior.pl (55)247-83-
47**

078023L01-A

USŁUGI

**WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i**

sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szkłarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21, 514-
299-106.

051223L01-A

**TAPICER samochodowo-
meblowy tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com**

076823L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.**

049123L01-A

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01-A

ZDROWIE

**EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62 60;
ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl**

085023L01-A

APARATY SŁUCHOWE

**WYPOSAŻENIE stolarni
sprzedam Kontakt 514 643
328**

080623L01-A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01-A

**NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.**

080623L01-B

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**



**tel. 81
46 26 820**



**- Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820

**TAXI 1-919-1-13
RADIO MPT**

**TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN**

**f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl**

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TJ1895

Odwołany sparing

Górnik Łęczna w sobotę miał zagrać mecz sparingowy z Motorem Lublin, ale w ostatniej chwili okazało się, że do spotkania nie dojdzie. Wobec tego drużyna z Łęcznej zmuszona została do rozegrania gry wewnętrznej



Złapali właściwy rytm

Platinum Motor Lublin wygrał drugie spotkanie z rzędu w PGE Ekstralidze. Tym razem Bartosz Zmarzlik i jego koledzy nie dali na swoim stadionie żadnych szans ekipie ebut.pl Stal Gorzów. Wydarzeniem meczu był powrót na tor Dominika Kubery



Goncalo Feio jednak zostaje Motorze Lublin
WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Wielkie nerwy w Motorze zakończone happy endem

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Kolejne wielkie zamieszanie w Motorze Lublin z trenerem Goncalo Feio w roli głównej. Portugalskiemu szkoleniowcowi wraz z końcem czerwca skończyła umowa. Efekt? Drużyna nie pojechała w sobotę na sparingowy mecz z Górnikiem Łęczna, a media w całej Polsce szeroko komentowały wydarzenia w lubelskiej ekipie. Gdy wydawało się, że zespół będzie mieć nowego trenera klubowe władze w niedzielę wieczorem poinformowały, że Portugalczyk zostaje w Lublinie

Bartosz Surman

W ostatnich dniach w szeregach Motoru Lublin działo się bardzo dużo i nic nie wskazywało na to, że w sobotę dojdzie tam do kolejnego „trzęsienia ziemi”. W piątek po południu władze Motoru wręcz zasypywali kibiców kolejnymi informacjami o tym, że kolejni piłkarze żółto-biało-niebieskich przedłużają umowy z klubem. Najpierw podano, że kontrakt przedłużył Sebastian Rudol, który przedłużył umowę o kolejny rok. Następnie poinformowano o przedłużeniu kontraktu z Kacprem Welniakiem i to

aż do 30 czerwca 2026 roku. Ostatnią informacją dotyczącą kadry na nowy sezon była ta, że umowę przedłużył także Michał Król – jego kontrakt przedłużono do 30 czerwca 2024 roku.

W sobotę beniaminek Fortuna I Ligi miał zagrać pierwszy w letnim okresie przygotowawczy mecz kontrolny – z Górnikiem Łęczna. Tymczasem z samego rana gruchnęła wiadomość, że piłkarze Motoru nie pojechali na sparing do lokalnego rywala. Powód? Goncalo Feio 30 czerwca wygasł kontrakt i nie został przedłużony. Po tej informacji zaczęło huczeć od plotek i spekulacji. W internecie zaczęła nawet krążyć wia-

domość, jaką miałby napisać Feio (pisownia oryginalna). – Pomimo tego, że moja umowa była do 30 czerwca i nie podpisali zemną nową. Dziś miałem budzik na 5h00 by przyjść do pracy, myślałem że to tylko formalność. A przed 24h wczoraj w nocy dostałem mail, że klub nie przedłuży ze mną umowy – czytamy. – Zwolnili mnie, mailem – dodano.

Mijały kolejne godziny, a władze klubu wciąż nie wystosowały jakiegokolwiek komunikatu odnośnie trenera, który wprowadził Motor na zaplecze PKO BP Ekstraklasy. Co więcej, Piotr Kozłowski z „Gazety Wyborczej” poinformował, że do

objęcia sterów w lubelskiej ekipie przymierzany miał być Daniel Myśliwiec, były szkoleniowiec Stali Rzeszów. Pod wodzą tego szkoleniowca ekipa ze stolicy Podkarpacia najpierw wywalczyła awans do Fortuna I Ligi, a następnie zajęła szóstą lokatę i awansowała do baraży o PKO BP Ekstraklasę. Tam, w półfinale, okazała się słabsza od Bruk-Bet Termaliki Nieciecza ulegając na jej terenie 0:2. Po zakończeniu sezonu władze Stali poinformowały o zakończeniu współpracy z Myśliwcem. Ten nie narzekał jednak długo na nudę bo niedawno udał się wraz z Legią Warszawa na obóz do Austrii. Media zaczęły spekulować, że taki

ruch może być zwiastunem długofalowej współpracy szkoleniowca z wicemistrzami Polski. Te pogłoski zostały jednak szybko ucięte. – Nie ma jednak na razie planów by Myśliwiec dołączył do sztabu szkoleniowego Legii na stałe. To jednorazowa współpraca z korzyścią dla obu stron – podał portal Legia.net

Po sobotnim zamieszaniu wszyscy czekali na komunikat ze strony lubelskiego klubu. Natomiast w niedzielę nowe wieści w sprawie Motoru ogłosił za to Krzysztof Marciniak, dziennikarz Canal Plus. – Sprawa pozostania Goncalo Feio w Motorze nie jest zamknięta. Możliwe jest podpisanie nowego kontrak-

tu – napisał w swoich mediach społecznościowych Marciniak. Dziennikarz dodał, że cały czas toczą się rozmowy w sprawie nowej umowy dla szkoleniowca z Portugalii.

W niedzielę późnym wieczorem sprawa z portugalskim szkoleniowcem ujrzała szczęśliwy finał. Tuż po godzinie 20 władze klubu podały, że Feio nadal będzie trenować Motor w Fortuna I Lidze. Już we wtorek Rafał Król i spółka mają wyjechać na zgrupowanie do Kielc. Tego samego dnia czeka ich mecz kontrolny z tamtejszą Koroną. A na ósmego lipca zaplanowano z kolei spotkanie sparingowe z innym klubem z ekstraklasy – Jagiellonią Białystok.

Gra wewnętrzna zamiast sparingu

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Piłkarze Górnika Łęczna w sobotę mieli zagrać pierwszy w letnim okresie przygotowawczym mecz kontrolny. Planowo o godzinie 11 z ekipą dowodzoną przez trenera Ireneusza Mamrota zmierzyć się miał Motor Lublin, ale w ostatniej chwili okazało się, że do spotkania dwóch przedstawicieli Lubelszczyzny nie dojdzie. W efekcie kibice obu zespołów musieli obejść się smakiem, a rad nie rad szkoleniowiec Górnika zarządził grę wewnętrzną

FILIP OGÓREK

Informujemy, że z powodów niezależnych od Klubu dzisiejsza gra kontrolna z Motorem Lublin została odwołana. Zamiast sparingu zespół rozegra otwartą dla publiczności grę wewnętrzną. Początek o godzinie 11 na płycie głównej stadionu – napisano w mediach społecznościowych Górnika na niespełna dwie godziny przed planowanym rozpoczęciem sparingowych derbów. A co było powodem, że sparing nie doszedł do skutku? Wedle naszych nieoficjalnych informacji lubelska drużyna nie przyjechała do Łęcznej gdyż trenerowi Motoru 30 czerwca wygaśł kontrakt i pierwszego lipca trener nie miał jeszcze podpisanej nowej umowy.

Piłkarze i sztab szkoleniowy zielono-czarnych znaleźli się więc w bardzo nieprzyjemnej sytuacji i wspólnie zdecydowano, że zamiast sparingu podopieczni trenera Mamrota zagrają grę



Piłkarze Górnika Łęczna zamiast sparingu z Motorem musieli zagrać między sobą grę wewnętrzną

GÓRNIK ŁĘCZNA (FACEBOOK)

wewnętrzną. Tym samym zawodnicy Górnika zostali podzieleni na dwie drużyny. Wydawało się, że na papierze to „żółty” zespół wygląda lepiej, bo miał w swoim zespole między innymi Miłosza Kozaka, Lukasa Klemenza

czy Damiana Zbozenia. Jednak to „niebiescy” dowodzeni przez Macieja Gostomskiego i mający w obronie dobrze dysponowanych Souleymane Cisse i Karola Turka okazali się lepsi i wygrali 3:1. Warto w tym miej-

scu zaznaczyć, że w sobotę sztab szkoleniowy obserwował będącego na testach Fryderyka Janaszka, byłego zawodnika Lublinianki, a ostatnio grającego w KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. – Graliśmy dwa razy po 25

minut. Sparing był rozpisany na dwie jedenastki, więc nie chcieliśmy przesadzić z tą jednostką. Chłopaki zagraли trochę dłużej, a już od rana wykonaliśmy dobrą pracę. Dzisiejszy brak meczu kontrolnego nadrobimy grając jedno spotkanie sparingowe więcej na obozie – skomentował sytuację Ireneusz Mamrot, trener Górnika.

Już w poniedziałek piłkarze z Łęcznej udadzą się na zgrupowanie do Kielc. W czasie jego trwania zagrają z Omonią Nikozją (siódmego lipca w Kielcach) oraz Hapoelem Beer Szewa (w Rącznej – na obiektach Cracovia Training Center)

Górniki Żółci – Górniki Niebiescy 1:3

Bramki: Pawlik – Bednarczyk, Deja, Klemenz-samobójcza

Żółci: Woźniak – Zbozień, Klemenz, De Amo, Rutkowski, Pawlik, Kozak, Żyra, Kryeziu, Starzyński, Roginić.

Niebiescy: Gostomski – Kwiatkowski, Cissé, Turek, Dziwniel, Deja, Bednarczyk, Gąska, Łukasiak, Janaszek, Podliński.

Zaskakujące pożegnanie z defensorem

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Przyjścia nowych zawodników do Górnika Łęczna oznaczają, że w zespole dowodzonym przez trenera Ireneusza Mamrota zrobiło się nieco „za ciasno”. Dlatego wraz z końcem czerwca z drużyną pożegnał się kolejny zawodnik

Mowa o Marcinie Biernacie, który niemal z miejsca zaskarbił sobie dużą sympatię u fanów zielono-czarnych. Dlatego odejście defensora mogą traktować w kategorii sporego zaskoczenia. 31-letni obrońca trafił do Łęcznej latem 2022 roku i w poprzednim sezonie wystąpił w 29 spotkaniach w zielono-czarnych barwach. Złożyło się na to 26 meczów na poziomie Fortuna I Ligi i trzy spotkania w Fortuna Pucharze Polski.

Jak na obrońcę przystało Biernat słynął z twardej i nieustępliwnej gry – obejrzał aż 13 żółtych kartek w lidze i trzy w krajowym Pucharze. Jednak do tego rosy piłkarz wykazał się także dużą, jak na defensora, skutecznością, zdobywając dla Górnika trzy gole. Najbardziej w pamięci



kibicom i samemu piłkarzowi w pamięci zapadnie zapewne domowe spotkanie z GKS Tychy. W tym starciu Biernat najpierw w 81 minucie strzelił gola samobójczego, a pięć minut później skierował piłkę do właściwej bramki i dzięki temu błyskawicznie „odkupił” swoje winy, a Łęcznianie wygrali to spotkanie 3:2.

Żegnający się z Górnikiem Biernat wykazał się dużą klasą i opublikował pożegnalną wiadomość do kibiców. – Cześć Górnicy, nadszedł moment którego nigdy nie lubię, ale niestety takie jest życie. Chciał-

Marcin Biernat od 1 lipca nie jest zawodnikiem Górnika Łęczna

GÓRNIK ŁĘCZNA (FACEBOOK)

bym podziękować wszystkim pracownikom klubu, bo każdy z Was służył mi zawsze radą i pomocą, wszystkim zawodnikom, z którymi miałem okazję dzielić szatnię przez ten ostatni rok oraz przede wszystkim Wam kibice Górnika Łęczna. Dzięki Wam czułem się tutaj jak w domu. Wasze wsparcie i ciepłe słowa napędzały mnie do jeszcze cięższej pracy, Wasz doping pozwalał strzelać kolejne bramki i wspólnie cieszyliśmy się po zwycięstwach. Ten rok dzięki Wam minął jak jeden dzień. Nie mówię żegnam, ale do zobaczenia i mam nadzieję że Nasze szlaki się jeszcze kiedyś skrzyżują. Zielono-czarni ahoj – napisał na Instagramie obrońca, któremu nie można było odmówić zaangażowania i waleczności kiedy tylko pojawiał się na boisku w górnickiej koszulce. (B5)

Lotto (01.07)

5, 8, 18, 39, 40, 43.

Lotto (29.06)

2, 13, 21, 26, 31, 35.

Lotto Plus (01.07)

2, 14, 19, 20, 23, 48.

Lotto Plus (29.06)

3, 22, 24, 26, 32, 41.

Multi Multi (02.06) 14

5, 6, 9, 11, 16, 17, 18, 20,

21, 30, 32, 34, 39, 42, 47,

55, 57, 60, 73, 78.

Multi Multi (01.07) 22

5, 9, 11, 12, 20, 24, 25, 26,

30, 32, 37, 40, 44, 47, 55,

56, 58, 61, 69, 72, Plus 20.

Multi Multi (01.07) 14

4, 5, 10, 16, 17, 19, 21, 25,

31, 34, 36, 45, 46, 48, 58,

68, 69, 72, 76, 78, Plus 16.

Multi Multi (30.06) 22

5, 14, 18, 21, 25, 26, 30,

35, 36, 40, 41, 44, 48, 51,

55, 56, 60, 62, 65, 76, Plus

44.

Multi Multi (30.06) 14

2, 3, 12, 20, 23, 24, 31, 39,

42, 43, 52, 54, 59, 63, 68,

69, 70, 72, 75, 78, Plus 23.

Multi Multi (29.06) 22

1, 4, 6, 7, 8, 10, 11, 13, 14,

20, 22, 23, 42, 43, 47, 54,

63, 64, 70, 75, . Plus 7

Mini Lotto (01.07)

5, 12, 34, 36, 38.

Mini Lotto (30.06)

10, 14, 19, 23, 25.

Mini Lotto (29.06)

11, 18, 20, 28, 35.

Ekstra Pensja (01.07)

1, 2, 12, 16, 17, 1.

Ekstra Pensja (30.06)

1, 4, 6, 21, 27, 2.

Ekstra Pensja (29.06)

4, 15, 19, 20, 27, 2.

Ekstra Premia (01.07)

1, 18, 23, 27, 29, 3.

Ekstra Premia (30.06)

8, 11, 20, 23, 24, 4.

Ekstra Premia (29.06)

5, 8, 13, 21, 29, 1.

Eurojackpot (30.06)

3, 14, 23, 41, 43, 2, 6.

Kaskada (02.07) 14

1, 4, 7, 9, 10, 11, 12, 13,

14, 19, 20, 24.

Kaskada (01.07) 22

1, 7, 9, 10, 11, 13, 14, 15,

16, 17, 20, 24.

Kaskada (01.07) 14

6, 11, 13, 14, 15, 16, 18,

19, 20, 21, 22, 24,

Kaskada (30.06) 22

2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 15, 18,

23, 24.

Kaskada (30.06) 14

6, 7, 10, 13, 14, 16, 17, 18,

19, 21, 22, 24.

Kaskada (29.06) 22

3, 4, 5, 8, 9, 10, 11, 12, 15,

19, 21, 23.

Sparing odrobimy w trakcie obozu

ROZMOWA z Ireneuszem Mamrotem, trenerem Górnika Łęczna

• Informacja o odwołaniu sparingu z Motorem Lublin pojawiła się w zasadzie w ostatniej chwili i w efekcie zamiast sparingu doszło jedynie do gry wewnętrznej

– To są sprawy wewnętrzne Motoru. Nie chciałbym zbyt tego komentować, bo nie wiem jak to wszystko wygląda od środka. Tak wyszło, zagraliśmy gierkę wewnętrzną. Stała na dobrym sezonie, kibice zobaczyli kilka bramek. Od rana już ciężko pracowaliśmy. Trudno, zagramy jeden sparing więcej na obozie.

• Jaki wymiar czasowy miała ta zastępcza gra?

– Graliśmy dwa razy 25 minut. Plan był taki, żeby zagrać na dwie jedenastki w sparingu, więc chłopakom wyszło trochę więcej gry. Była to pierwsza taka jednostka i nie chcieliśmy przesadzić.

• To, że sobotni sparing się nie odbył wpłynie na wasze przygotowania do nowego sezonu?

– Nie. Oczywiście zawsze przeciwnik pokaże aspekty, nad którymi musisz jeszcze pracować. To jest mecz, a trening nigdy nie zastąpi meczu. Dla mnie to byłby problem, gdyby to był ostatni sparing



Ireneusz Mamrot nie chciał szerzej komentować sytuacji z odwołanym w ostatniej chwili sparingu z Motorem Lublin

FOT. GÓRNIK.ŁĘCZNA.PL

przed ligą. Tak wyszło, nie wnioskuję w tę sytuację.

• Czy jest pan zadowolony z transferów jakie udało się przeprowadzić?

– Najlepiej powiedzieć że liga to zweryfikuje. Jednak jeśli mam być szczerzy to tak.

To były nasze cele transferowe na każdej pozycji, i ci zawodnicy do nas trafili. Cieszy też, że mamy ich u siebie od początku przygotowań. Intensywnie pracujemy, żeby na obóz dojechał jeden lub dwóch zawodników. Nie

wiem czy to się uda, ale na tym etapie przygotowaliśmy już 90 procent kadry do dyspozycji i to może budzić zadowolenie.

• Te transfery wyeliminują problem z głębią składu o jakiej wspominał pan pod

koniec tamtego sezonu?

– Nie ma co ukrywać, że mieliśmy problem w środku pola. Była mała rywalizacja i przy kontuzjach czy kartkach tej rywalizacji praktycznie nie było. Dzisiaj mamy pięciu naprawdę dobrych

środkowych pomocników. Zespół nie składa się z jedenastu graczy i przy absencjach trzeba mieć zawodnika na ławce. Obecnie mamy ten komfort, a wszystko jest w nogach chłopaków. Mocno trenujemy, żeby być solidnie przygotowanym, bo uważam że to kolejna rzecz, którą możemy poprawić.

• Zapytam jeszcze o dobór składów na omawianą już wcześniej grę wewnętrzną. Odniosłem wrażenie, że to przegrani byli optycznie mocniejsi

– Zupełnie nie. Wymieszaaliśmy kompletnie, podobnie miało być w sparingu. Po pierwsze to jest rywalizacja, po drugie od pierwszego sparingu nie mogę pokazywać kto będzie, a kto nie będzie grał. Mówiąc po piłkarsku – zawodnika trzeba trzymać pod prądem. W każdym sparingu skład będzie inny, ten ostatni zagramy w zestawieniu zbliżonym do finalnego, ale też nie w stu procentach. Natomiast to jak wyjdziemy z Wisłą Kraków? Nawet ja tego nie wiem. Najbardziej cieszy mnie, że nikomu nic się nie stało i pełnym składem jedziemy na zgrupowanie.

ROZMAWIAŁ FILIP OGÓREK

Dwójka z nowymi umowami

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Dwóch kolejnych zawodników przedłużyło umowy z Górnikiem Łęczna

Najpierw zielono-czarni poinformowali, że umowę z klubem przedłużył Tomasz Woźniak. Nowy kontrakt bramkarza łęcznian obowiązywać będzie do 30 czerwca 2025 roku i zawiera opcję przedłużenia o kolejny rok.

Woźniak dołączył do zespołu Górnika jesienią 2021 roku. Do tej pory wystąpił w dwóch oficjalnych spotkaniach. Debiut w zielono-czarnych barwach zaliczył w wyjazdowym meczu z Ruchem Chorzów w piątej kolejce Fortuna 1 Ligi. Od pierwszych minut oglądaliśmy go również w meczu przeciwko Chrobremu Głogów.

Kolejnym zawodnikiem, który związał się z pierwszoligowcem nową umową jest Karol Turek. Jego umowa została parafowana do 30 czerwca 2024 roku. Turek to wychowanek Górnika, a w pierwszym zespole występował w sezonach 2019/2020 oraz 2020/2021. W tamtym czasie na swoim koncie zapisał 16 występów w zielono-czarnych barwach. Następnie występował w Sokole Ostróda, Tomaszowie Lubelskim i ponownie w Sokole. Po wrócie Turka do Górnika nastąpił w lipcu 2022 roku. W poprzednim sezonie 23-letni obrońca zanotował 13 spotkań w Fortuna 1 Lidze oraz trzy mecze w ramach Fortuna Pucharu Polski. Warto odnotować, że w meczu z Sandecją Nowy Sącz wychowanek Górnika zdobył swoją pierwszą bramkę dla zespołu. **(BS)**

„Paluch” odchodzi z Wisły

PIŁKARSKA EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty Puławy zakończyła pierwszy mikrocykl letniego okresu przygotowawczego. Niebawem drużyna dowodzona przez trenera Michała Pirośa zacznie rozgrywać mecze kontrolne. Wiadomo jednak, że w „Dumie Powiśla” kibice nie zobaczą już Adriana Paluchowskiego

Paluchowski trafił do Wisły latem 2020 roku, a warto wspomnieć, że wcześniej występował w innej drużynie z Lubelszczyzny – Górniku Łęczna. Już w pierwszym sezonie zdobył dla biało-niebieskich 37 bramek i mocno przyczynił się do awansu „Dumy Powiśla” do drugiej ligi. Przez kolejne lata był jednym z filarów drużyny i dołożył kolejne 26 bramek, które wydatnie pomagały ekipie z Puław w gromadzeniu punktów i osiąganiu dobrych wyników. W tym zakończonym niedawno sezonie Paluchowski i jego koledzy dotarli zresztą do baraży o Fortuna 1 Ligę, ale zakończyli je na etapie półfinału ulegając 1:3. 30 czerwca kontrakt 35-letniego napastnika z Wisłą wygasł i nie został przedłużony. Wedle plotek doświadczony napastnik może niebawem trafić do dowodzonej przez Łukasza Mierzejewskiego Avii Świdnik, która chce w tym sezonie powalczyć o awans na szczebel centralny.

Paluchowski to kolejny zawodnik, który latem pożegnał się z Puławami. Wcześniej klub poinformował o odejściach Wojciecha Błyszko, Roberta Majewskiego i Marcina Ryszki. Wszystkim zawodnikom wygasły 30 czerwca kontrakty i nie zostały przedłużone. Umowy przedłużyli za to Przemysław Skalecki (do 30 czerwca 2024)



Adrian Paluchowski odszedł z Wisły Azoty Puławy

KS WISŁA PUŁAWY

oraz ostatnio Łukasz Wiech. 26-letni obrońca w minionym sezonie był jedną z kluczowych postaci puławian i przedłużył swój kontrakt do 30 czerwca 2025 roku.

O poniedziałku piłkarze z Puław wejdą w kolejny tydzień przygotowań do rozgrywek eWinner II Ligi. Jego zwieńczeniem będzie mecz kontrolny z MFK Karvina (beniaminek czeskiej ekstraklasy). Spotkanie zapla-

nowano na piątego lipca. Trzy dni później podopieczni trenera Pirośa zagrają z innym drugoligowcem – Pogonią Siedlce. Natomiast 15 lipca zmierzą się z trzecioligowym KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Pierwszy mecz o punkty Wisła zagra 22 lub 23 lipca. Wówczas na swoim stadionie podejmie spadkowicza z Fortuna 1 Ligi – Chojniczankę Chojnice.

Wygrali pewnie i zgarnęli bonus

ŻUŻEL Platinum Motor Lublin w świetnym stylu zwyciężył gorzowską Stal przed własną publicznością. Mistrzowie Polski nie pozostawili złudzeń rywalom z województwa lubuskiego. Komplet punktów przywiózł Bartosz Zmarzlik

FILIP OGÓREK

Piątkowy wieczór w Lublinie stał pod znakiem fantastycznych żużlowych zmagania. Atmosferę dodatkowo podgrzewał pierwszy mecz, powracającego po kontuzji Dominika Kubery. To święto chciała popsuć gorzowska Stal. Zaczęła od mocnego argumentu, wygrywając podwójnie za sprawą Szymona Woźniaka i Martina Vaculika. Mistrzowie Polski podrażnieni tym faktem szybko wzięli się za przywracanie porządku na swoim torze. Najpierw bieg juniorski pewnie wygrał Mateusz Cierniak, a potem dołożył do tego kolejny triumf w biegu 4, co dało wynik 14:10 po pierwszej serii.

Nie tak wyobrażał sobie powrót Kubera, który przegrał start i nie był w stanie prześcignąć Oskara Fajfera. Szybko jednak wprowadził konieczne zmiany i swój kolejny start zakończył z „trójką”. W ekipie gości pierwsze skrzypce grał Martin Vaculik. Słowak był nieprawdopodobnie szybki, dzięki czemu zwyciężył swoje dwie pierwsze gonitwy. Bardzo pozytywnie zaskoczył także Mathias Pollestad, który długo prowadził z Bartoszem Zmarzlikiem, by ostatecznie oddać pozycję trzykrotnemu mistrzowi świata.

Serca kibiców obu ekip zamaryły na chwilę po tragicznie



Platinum Motor Lublin bez najmniejszych problemów rozprawił się na swoim torze z drużyną z Gorzowa
WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wyglądającym upadku Szymona Woźniaka i Pollestada. Polak stracił kontrolę nad motocyklem na pierwszym łuku, a nadjeżdżający Norweg niemalże przejechał się po jego kasku. Ostatecznie obaj zawodnicy wyszli z tego bez szwanku i byli zdolni do dalszej jazdy. W powtórce osamotniony debiutant w barwach Stali nie dał rady

i żółto-niebiescy kolejny raz wygrali podwójnie.

Prawdziwą gratkę fani czarnego sportu otrzymali w gonitwie oznaczonej numerem trzynastą. Przystąpili do niej Zmarzlik, dotychczas mający komplet i Vaculik z jedenastoma „oczkami” na koncie, a jej skład uzupełnili Thomsen i Kubera. W ostatnim akcie przed nominowa-

nymi kosmiczną jazdę pokazał trzykrotny mistrz świata, jednym manewrem mijając gorzowski duet. W efekcie tego podopieczni Macieja Kuciapy byli już pewni dwóch punktów.

Biegi nominowane potraktowali jednak bardzo poważnie i w nich tylko powiększyli wypracowaną już przewagę. Kolejny raz show skradł

najlepszy żużlowiec świata, pokonując swoich dwóch kolegów z dawnej drużyny. Żółto-niebiescy zwyciężyli 52:38 i dali prawdziwy pokaz siły przed decydującymi rozstrzygnięciami sezonu.

Platinum Motor Lublin – e-but. pl Stal Gorzów 52:38

Platinum Motor Lublin: 9. Jarosław Hampel 8(1,1,3,3,0) 10. Dominik Kubera 7+1(1,3,2,0,1) 11. Jack Holder

5+1(0,1,2,2) 12. Fredrik Lindgren 10+3(2,2,1,2,3) 13. Bartosz Zmarzlik 15(3,3,3,3,3) 14. Mateusz Cierniak 3(3,3,0) 15. Kacper Grzelak 1(1,0,0) 16. Bartosz Barbor.

e-but.pl Stal Gorzów: 1. Szymon Woźniak 3+2(2,1,1,w,-) 2. Mathias Pollestad 3(0,2,1,-,0) 3. Martin Vaculik 14+1(3,3,2,3,1,2) 4. Oskar Fajfer 6+1(2,0,1,1,2) 5. Anders Thomsen 9+1(1,2,3,0,2,1) 6. Oskar Paluch 3(2,0,1) 7. Mateusz Bartkowiak 0(0,0,-) 8. Wiktor Jasiński.

BIEG PO BIEGU

Bieg 1: Vaculik, Woźniak, Hampel, Holder 1:5 ● **Bieg 2:** Cierniak, Paluch, Grzelak, Bartkowiak 4:2 (5:7) ● **Bieg 3:** Zmarzlik, Lindgren, Thomsen, Pollestad 5:1 (10:8) ● **Bieg 4:** Cierniak, Fajfer, Kubera, Paluch (d) 4:2 (14:10) ● **Bieg 5:** Vaculik, Lindgren, Holder, Fajfer 3:3 (17:13) ● **Bieg 6:** Zmarzlik, Pollestad, Woźniak, Grzelak 3:3 (20:16) ● **Bieg 7:** Kubera, Thomsen, Hampel, Bartkowiak 4:2 (24:18) ● **Bieg 8:** Zmarzlik, Vaculik, Fajfer, Cierniak 3:3 (27:21) ● **Bieg 9:** Hampel, Kubera, Pollestad, Woźniak(w) 5:1 (32:22) ● **Bieg 10:** Thomsen, Holder, Lindgren, Paluch 3:3 (35:25) ● **Bieg 11:** Hampel, Lindgren, Hampel, Fajfer 5:1 (40:26) ● **Bieg 12:** Vaculik, Holder, Paluch, Grzelak 2:4 (42:30) ● **Bieg 13:** Zmarzlik, Thomsen, Vaculik, Kubera 3:3 (45:33) ● **Bieg 14:** Lindgren, Fajfer, Kubera, Pollestad 4:2 (49:35) ● **Bieg 15:** Zmarzlik, Vaculik, Thomsen, Hampel 3:3 (52:38).

Złapali właściwy rytm

ŻUŻEL Platinum Motor Lublin w dobrych nastrojach zakończył zmagania z e-but.pl Stalą Gorzów i przynajmniej do niedzieli pozostanie na drugim miejscu w tabeli (mecz pomiędzy Tauron Włókniarz Częstochowa, a Betard Spartą Wrocław zakończył się po zamknięciu wydania)

Lublinianie byli faworytem piątkowego meczu i nie zawiedli swoich ulubieńców, którzy jak zwykle wypełnili stadion przy al. Zygmunta. Zmagania zakończył zwycięstwem Platinum Motor 58:38 i sięgnął nie tylko po wygraną, ale i bonus. – Niestety, przynajmniej dwa punkty zgubiłem na trasie. Gdybym to dowiódł, to byłby plan minimum wykonany, przez co mam niedosyt. W czwartym biegu pękło mi kolanko w motocyklu, jechałem od razu później w piątym i nie zdążyliśmy wprowadzić potrzebnych zmian z drugiego motocykla, przez to wpadła „zerówka”. Na pewno

martwimy się o Szymona, wierzymy, że po upadku wszystko będzie z nim w porządku. Tor był bardzo dobrze przygotowany, sprzyjał mijankom. Bezpieczny do ścigania, pola były równe i totalnie nie mamy na co narzekać – skomentował Oskar Fajfer, żużlowiec e-but.pl Stali Gorzów.

Zupełnie inne, zdecydowanie lepsze nastroje, panują w Lublinie. – To był nasz dobry występ, bo wygraliśmy. Ja indywidualnie nie jestem jednak do końca zadowolony. Dobre biegi przeplatam słabszymi. Bieg piętnasty na pewno do analizy. Pole nie było najgorsze, a ja przespałem moment startowy. Dopasowania także



Żużlowcy Platinum Motoru Lublin zapomnieli już o niepowodzeniu w Grudziądzu
WOJCIECH SZUBERTOWSKI

mi odpowiadały, więc tym bardziej muszę przeanalizować to co działo się na trasie – powiedział Jarosław

Hampel, kapitan Platinum Motoru Lublin. – Wynik potwierdza, że jesteśmy bardzo równym zespołem. Świetnie,

że Dominik wrócił, stracił dużo spotkań i potrzebuje teraz czasu na powrót do swojej optymalnej formy. Jestem zadowolony z tego jak udało mi się zacząć, potem niestety poszło słabiej. Na moją niekorzyść zadziałało to, że nie jadę w każdej serii startów i tor mocno się zmienił. Dominik potrzebuje jazdy i akurat dzisiaj zabrakło dla mnie miejsca w nominowanym. Tak jak powiedziałem, to są te pluse i minusy równego zespołu – dodał Mateusz Cierniak.

W następnej kolejce lubelski zespół zmierzy się na wyjeździe z Cellfast Wilkami Krosno i oczywiście celować będzie w wygraną z bonusem.

PGE EKSTRAKLIGA ŻUŻLOWA – 11 KOLEJKA

Platinum Motor Lublin – e-but Stal Gorzów 52:38 ● For Nature Solutions Apator Toruń – Fogo Unia Leszno 53:37 ● Zooleszcz GMS Grudziądz – Cellfast Wilki Krosno 51:38 ● Tauron Włókniarz Częstochowa – Betard Sparta Wrocław zakończył się po zamknięciu wydania.

1.Sparta	10	23	+102
2.Motor	11	19	+127
3.Włókniarz	10	17	+54
4.Stal	11	13	+33
5.Apator	11	10	-44
6.Grudziądz	11	9	-33
7.Unia	11	6	-120
8.Wilki	11	4	-119

12 kolejka: Wilki – Motor ● Unia – GKM ● Sparta – Apator ● Stal – Włókniarz.

W piłce największą różnicę potrafi zrobić codzienna praca

ROZMOWA z Arturem Renkowskim, trenerem Podlasia Białą Podlaską

• **Macie za sobą niesamowitą rundę wiosenną, której chyba nikt się nie spodziewał. Najlepsza w tym roku Stal Stalowa Wola wywalczyła 40 punktów, ale wy aż 33, a to drugi wynik, razem z Avią Świdnik i Wieczystą Kraków...**

– Od początku sezonu wspominałem, że pełny obraz tej drużyny zobaczymy dopiero na wiosnę i to się potwierdziło. Przychodząc tutaj mieliśmy mało czasu, tak naprawdę tylko niecały miesiąc pracy, a już trzeba było stawiać do walki o ligowe punkty. Runda jesienna była w naszym wykonaniu nierówna. Na początku niby była stabilizacja, bo nie przegraliśmy do ósmej kolejki. Potem przyszedł kryzys, a naszą największą bolączką były bramki traczone w samych końcówkach, a do tego mecze u siebie. Nie potrafiliśmy ani razu wygrać w Białej Podlaskiej. Jesień pokazała jednak przede wszystkim nam trenerom, że aby dalej się rozwijać potrzeba jest w tym zespole roszad. Wiedzieliśmy, że transfery nam dużo pomogą, chodziło jednak o sprofilowanych zawodników, pod to, jak chcemy grać, ale i jaką pracę będziemy wykonywać w zimie. Te dwa miesiące można było przeznaczyć na pracę. I trzeba przyznać, że w pełni je wykorzystaliśmy, byłem przekonany że wyniki będą lepsze, ale nikt się nie spodziewał, że będą aż tak dobre. Tak naprawdę punktowaliśmy na poziomie drużyny walczącej o awans. Idziemy teraz w kierunku stabilizacji składu, jesteśmy ambitni i wiemy, że trzeba kolejnych wzmocnień.

• **Czy był jakiś jeden kluczowy moment na wiosnę, kiedy pomyślał pan, że to wszystko naprawdę zmierza w bardzo dobrym kierunku?**

– Po dwóch meczach na wiosnę, w których zdobyliśmy tylko punkt przeciwko: Chelmiance i Wieczystej Kraków powiedziałem drużynie, że nie możemy nic zmieniać w kontekście naszej pracy, że chwilowo może nie było zwycięstw, ale jeżeli utrzymamy jakość pracy z okresu przygotowawczego, to będziemy potrafili seryjnie zdobywać punkty. Mówiłem drużynie, że musi dalej robić swoje.



FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

I za chwilę te serie wygranych przyszły. Przegraliśmy później tylko z Czarnymi Polanem, a wcześniej właśnie z Wieczystą. W obu meczach graliśmy jednak w liczącym osłabieniu. Nasze wyniki wzięły się jednak przede wszystkim z tej jakości naszej pracy, tej codziennej, to jest właśnie nasza siła. A takiego jednego momentu raczej nie było. Z każdym treningiem staraliśmy się jednak rozwijać, mamy młodych chłopaków, którzy chcą coś osiągnąć.

• **Wiadomo już, że jednym z zawodników, który w lecie pożegnał się z drużyną jest Maciej Wojczuk. Do niedawna kapitan i motor napędowy akcji ofensywnych. Jak trudna była decyzja, żeby rozstać się z tym zawodnikiem i dlaczego się na to zdecydowaliście?**

– W poprzednich sezonach Maciek był najważniejszą postacią w drużynie, natomiast, jak sezon pokazał, nie borykał się z tymi problemami od teraz, ale miał te problemy z Achillesami już wcześniej. Leki przeciwbólowe i rehabilitacja nie pomagały, na pewno to był frustrujący etap. Maciek też rozumiał, że potrzebujemy zawodników, którzy będą

w stanie trenować. Bazujemy mocno na intensywności i na fizyce. Wrócił do treningów, ale w ostatnim spotkaniu, w trakcie gry czuł ból, sam podjął decyzję, że nie będzie trzymał miejsca, wie, że byśmy na niego czekali. Wspólnie doszliśmy jednak do wniosku, że będzie leczył się na razie sam i będzie czekał na moment, w którym będzie mógł wrócić. Droga dla niego zawsze będzie otwarta, to jest jego klub, jest naszym zawodnikiem, wiadomo, jak jest w trzeciej lidze, tutaj często budżet spina się na ostatni guzik, musimy mieć zawodników, co do których mamy pewność. A Maciek najpierw musi uporać się ze swoimi problemami, wierze że wróci do grania, bo ma wysoką jakość.

• **A czy pan przyzwyczaił się już do zainteresowania mediów? W końcu długo mówiło i pisało się o Arturze Renkowskim jako o najmłodszym, albo przynajmniej jednym z najmłodszych trenerów w Polsce...**

– Początek sezonu był ciężki, było dużo szumu medialnego, ale trzeba się do tego przyzwyczaić. Wiadomo, że to była niepopularna decyzja, żeby powierzyć funkcję pierwszego trenera mi. Osobiście

w tej pracy nie zdziwiło mnie jednak nic. Nie było czegoś takiego, czego mógłbym się nie spodziewać. Największym plusem, który dał mi zbudować więź z drużyną był fakt, że tak naprawdę jeszcze przed chwilą sam grałem i sam pamiętam, co lubię, czego nie lubię zawodnicy w pracy trenera. Skupiamy się na kwestiach piłkarskich, kwestiach merytorycznych, myślę, że to odpowiada drużynie. Mi zresztą też, bo tak widzę pracę trenera, żeby nakierować zawodników, żeby czuli się pewnie. I trzeba przyznać, że ta nasza współpraca po prostu wypaliła.

• **A jak to było ze starszymi zawodnikami? W końcu w drużynie Podlasia jest chociażby Rafał Misztal. Jest pan od niego młodszy o kilkanaście lat...**

– Mogłem mieć jakieś wątpliwości przed startem sezonu, jak to będzie wyglądało w kontekście współpracy z tymi starszymi piłkarzami. W okresie przygotowawczym szybko zobaczyłem jednak, że zawodnicy też powiedzieli, że wiek trenera nie ma znaczenia. Ich obchodzi to, jak trener potrafi wpłynąć na zespół, albo czy zawodnik i drużyna się rozwijają. Kompetencje decydują, trener musi mieć i te miękkie, żeby

budować przekaz i dogadywać się z drużyną, ale i twarde. Na początku widziałem, że nie będzie problemu, że jesteśmy w tym razem i że nie ma żadnej bariery, że można normalnie pogadać, ale z drugiej strony na boisku jest też relacja trener-zawodnik i wcale nie wygląda to inaczej niż w innych drużynach, wiek to tylko liczba.

• **Biorąc pod uwagę, jak dobrze zakończyliście poprzedni sezon – aż na piątym miejscu, co teraz uznacie za sukces? Podlasie chce się dalej rozwijać, ale biorąc pod uwagę, jakie drużyny będą teraz w grupie czwarte: Avia, Wieczysta czy Siarka, będzie wam bardzo ciężko poprawić osiągnięcie z minionych rozgrywek...**

– Zrobiliśmy taki skok, którego nie da się poprawić, o wiele pozycji. Zdajemy sobie sprawę, że naprawdę ciężko będzie przebić ten sufit i od razu walczyć o awans. Nie mamy absolutnie możliwości finansowych, żeby ściągać topowych zawodników z wyższych lig, nie będziemy też w stanie konkuruować z czołówką naszej ligi. Natomiast ja uważam, że w piłce największą różnicę potrafi zrobić codzienna praca i merytoryka tej pracy,

na tym bazujemy, do tego ściągamy zawodników, którzy muszą pasować profilem, jak chcemy grać. Już jesteśmy dogadani z trzema-czterema zawodnikami, którzy nas wzmocnią. Wiosna pokazała, że chociaż finansowo jesteśmy w środku stawki, to i tak jesteśmy w stanie punktować, jak drużyna z czołówki, pokazaliśmy, że się da i tylko od nas zależy, na jakim poziomie będziemy punktowali. Trzeba ostudzić jednak emocje, bo jeżeli ktoś myśli, że jesteśmy w stanie walczyć o awans, to będzie rozczarowany. Chcielibyśmy ponownie zakreślić się w okolicach czwartego-piątego miejsca. To byłaby dla nas taka stabilizacja na dobrym, trzecioligowym poziomie, to było coś fajnego. Do odważnych świat należy, nie będziemy jednak stawiali sobie jakiś granic, w trzeciej lidze sporo zależy od okienka transferowego, czy pozyskamy tych graczy, których chcemy, kto odejdzie.

• **Skoro o możliwych odejściach mowa, to już wcześniej mówiło się o zainteresowaniu Wiktorem Niewiarowskim...**

– Pojedzie na testy do pierwszej ligi. Erwin Bahonko też będzie się sprawdzał wyżej. Co do reszty zawodników, których chcemy zatrzymać, to raczej zostaną w drużynie. Wiadomo jednak, że od testów do transferu jeszcze daleka droga.

• **A co z Filipem Arakiem? Jest temat jego powrotu?**

– Jak najbardziej, wrócił do Polonii, która będzie grała w pierwszej lidze. Po dwóch tygodniach przygotowań sztab ekipy z Warszawy podejmie decyzję. Jeżeli będzie szukał nowego klubu, to na pewno my chętnie widzimy go u nas. Transferów nie uzależniamy jednak od tego, kto ewentualnie odejdzie. Jeżeli Wiktor jednak zostałby u nas, to rywalizacja z przodu będzie jeszcze większa, nie uzależniamy kolejnego transferu od odejścia Erwina, już mamy zawodnika. Chcielibyśmy, żeby zostali z nami, ale jeśli się uda podpisać kontakt z większymi klubami, to też będziemy się cieszyć, że wybili się wyżej. To będzie też znaczyło, że my swoją robotę zrobiliśmy dobrze.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Jest ramowy terminarz

Polski Związek Piłki Nożnej poinformował, kiedy rozpocznie się sezon 2022/2023 w III lidze. Wiadomo już, że nowe rozgrywki wystartują w pierwszy weekend sierpnia. Pierwszą kolejkę zaplanowano na dni 5-6 sierpnia. W tym roku zespoły mają rozegrać 18 meczów, a ostatnia seria gier odbędzie się 25 listopada. Runda wiosenna rozpocznie się z kolei 2 marca, a ostatnie spotkania klub rozegrają 8 czerwca. Województwo lubelskie znowu będzie reprezentowało pięć klubów. Lubliniankę, która musiała się pogodzić ze spadkiem zastąpiła Świdniczanka, która wygrała zmagania w Hummel IV lidze.

Szuta na testach

Kolejny zawodnik Motoru rozgląda się za nowym klubem. Jakub Szuta wystąpił w sparingu Olimpii Elbląg z Olimpią Grudziądz. 21-latek wyszedł w podstawowym składzie pierwszej z ekip, ale nie wpisał się na listę strzelców. Mecz kontrolny wygrali piłkarze z Grudziądza, którzy pokonali rywali 3:2. Wychowanek Tomasovii Tomaszów Lubelski wystąpił w poprzednich rozgrywkach w 11 spotkaniach eWinner II ligi i dwóch Pucharu Polski. Znacznie częściej grał jednak jesienią, bo na wiosnę zaliczył jedynie dwa występy i około 70 minut gry. Częściej na boisku pojawiał się w czwartoligowych rezerwach ekipy z Lublina.

(LUKISZ)

Ciekawe ruchy Podlasia

PIŁKARSKA III LIGA Od mocnego uderzenia letnie okienko transferowe rozpoczęli w Białej Podlaskiej. Tamtejsze Podlasie ogłosiło już trzy ciekawe wzmocnienia. A jednym z nich jest występujący ostatnio u sąsiada zza miedzy – Szymon Kamiński

Łukasz Gładysiewicz

Popularny „Kamyk” ostatnie lata spędził w Radzynie Podlaskiej. I był bardzo ważnym ogniwem Orłąt Spomlek. Nominalnie środkowy pomocnik często musiał latać dziury w defensywie, ale świetnie wywiązywał się ze swoich obowiązków i powinien być solidnym wzmocnieniem ekipy z Białej Podlaskiej.

Tak samo zresztą, jak Mateusz Wyjadłowski. Były zawodnik Motoru Lublin rundę wiosenną spędził w Wiśle Sandomierz. Pod wodzą Roberta Chmury na pewno rozegrał kilka dobrych spotkań. W sumie, w ekipie spadkowicza z III ligi zanotował: 16 meczów, cztery gole i dwie asysty. Trzecim nowym zawodnikiem w drużynie trenera Artura Renkowskiego jest pozyskany z rezerw Legii Warszawa Miłosz Pacek. Młodzieżowiec z rocznika 2003 jest przede wszystkim prawym obrońcą. W rozgrywkach 22/23 zaliczył 14 występów w trzecioligowych rezerwach „Wojskowych”.

Hit transferowy szykuje Avia Świdnik, bo mówi się, że wkrótce nowym graczem żółto-niebieskich zostanie Adrian Paluchowski. Doświadczony snajper rozstał się już z Wisłą Puławą i może



Szymon Kamiński zamienił Orłętą Spomlek na Podlasie

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

teraz przebierać w ofertach. A drużyna Łukasza Mierzejewskiego chce na poważnie powalczyć o awans, dlatego można się spodziewać kilku innych, bardzo solidnych

wzmocnień. Kolejnym kandydatem do linii ataku jest także Paweł Wojciechowski z Resovii. Popularny „Mierzej” musi też znaleźć kilku młodzieżowców, bo ten sta-

tus stracili: Dawid Rosiak i Patryk Drozd. Kilku innych, młodych piłkarzy opuściło z kolei Avię.

Prawdziwe wyzwanie czeka też Marcina Popławskiego. Nowy trener Orłąt Spomlek będzie musiał zbudować nową drużynę. Wiadomo, że zabraknie w niej oprócz Kamińskiego także: Michała Kobialki, Pavła Chaliadki, Arkadiusza Maja, ale i Tafari Madembo.

GIELDA TRANSFEROWA III LIGI, NOTOWANIE I**Avia Świdnik**

Przybyli: Patryk Malec (Lublinianka?), Arkadiusz Maj (Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski?), Paweł Wojciechowski (Resovia?), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy?), Maciej Misiurek, Dawid Wdowicz (obaj powrót z wypożyczeń do Lublinianki Lublin).

Ubyli: Dominik Maluga, Michał Mydlarz (obaj Stal Stalowa Wola), Dominik Kunca, Arkadiusz Górka, Maciej Góralski, Piotr Ćwik, Bartosz Janiszek, Patryk Wdowiak, Sebastian Sprawka (wszyscy szukają klubów), Mateusz Kompanicki (Chełmianka?).

Chełmianka Chełm

Przybyli: Oliwier Konojacki (powrót z wypożyczenia do Startu Krasnostaw), Michał

Kobialka (Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski?), Mateusz Kompanicki (Chełmianka?).

Świdniczanka Świdnik

Przybyli: Paweł Wojciechowski (Resovia?), Krystian Żelisko (Lewart Lubartów?).

Ubyli: Karol Kowalski, Przemysław Kanarek, Maciej Łopuszyński (wszyscy szukają klubów), Dawid Skoczylas (zawieszenie kariery).

Podlasie Biała Podlaska

Przybyli: Szymon Kamiński (Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski), Mateusz Wyjadłowski (Wisła Sandomierz), Miłosz Pacek (Legia II Warszawa).

Ubyli: Maciej Wojczuk (kontuzja), Erwin Bahonko, Wiktor Niewiarowski (obaj testy w klubach z wyższych lig), Mateusz Chyła (koniec kontraktu), Artur Balicki (Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski).

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski

Przybyli: Marcin Popławski (trener, Granit Bychawa), Artur Balicki (Podlasie Biała Podlaska).

Ubyli: Arkadiusz Maj (Avia Świdnik?), Szymon Kamiński (Podlasie Biała Podlaska), Tafari Madembo (Kotwica Kołobrzeg), Pavel Chaliadka (powrót na Białoruś), Michał Kobialka (Chełmianka?), Paweł Babiarsz (trener).

Rewolucja w Końskowoli. Czołowi piłkarze Powiślaka szukają nowych klubów

HUMMEL IV LIGA W nowym sezonie kibice Powiślaka Końskowola będą musieli przyzwyczaić się do zupełnie nowej drużyny. Na ławce trenerskiej Radosława Muszyńskiego zastąpił Radosław Adamczyk. Sporo zmian będzie też w kadrze drużyny. Nowych klubów szukają chociażby: Jarosław Milcz, Radosław Kursa czy Rafał Stępień.

Już od kilku tygodni było jasne, że trener Muszyński po dwóch latach pracy w Końskowoli będzie miał nową pracę. Zdecydował się na przenosiny do Motoru Lublin, ale nie do pierwszej czy drugiej drużyny, ale do akademii żółto-biało-niebieskich. Tam będzie pracował z młodzieżą. Popularny „Muszka” w nie-

dawno zakończonym sezonie nie poprowadził Powiślaka do grupy mistrzowskiej, ale i tak jego podopieczni bardzo szybko zapewnili sobie utrzymanie.

W grupie spadkowej byli zdecydowanie najlepsi i już wiele kolejek przed zakończeniem rozgrywek utrzymanie mieli praktycznie w kieszeni. Ostatecznie w 10 spotkaniach w grupie spadkowej ekipa z Końskowoli zanotowała: osiem zwycięstw i dwie porażki. A to dało jej oczywiście pierwsze miejsce, z dorobkiem 49 punktów, dzięki czemu więcej od drugiego Górnika II Łęczna oraz 15 od Opolanina.

Następcą Muszyńskiego został Radosław Adamczyk, który w rundzie wiosennej

prowadził trzecioligową Lubliniankę. A skoro od dawna mówiło się, że Powiślak w nowym sezonie bardzo mocno postawi na młodzież, to trudno wyobrazić sobie lepszego kandydata. W końcu trener Adamczyk pracował na Winiawie z mocno odmłodzoną kadrą. Klubowych juniorów wspierał jedynie Tomasz Brzyski.

Nowy szkoleniowiec na pewno będzie musiał sobie radzić bez wielu czołowych postaci. Wiadomo już, że za nowym klubem rozgląda się chociażby czołowy strzelec Hummel IV ligi Jarosław Milcz, który w niedawno zakończonych rozgrywkach zapisał na swoim koncie 18 goli. Do wzięcia jest także

Radosław Kursa, który w Końskowoli spędził ostatni sezon, a wcześniej był graczem: Świdniczanki, Orłąt Spomlek Radzyń Podlaski czy Motoru Lublin. Na pewno w kadrze na kolejne rozgrywki zabraknie również Rafała Stępnia, który do Powiślaka trafił razem z Kursą ze Świdniczanki. W swoim CV pomocnik ma także Lubliniankę, Wisłę Puławę, a także rezerwy: Motoru i Górnika Łęczna. To na pewno nie koniec, bo w rubryce ubyli trzeba będzie wpisać kilku kolejnych zawodników. Transfery do klubu? Trener Adamczyk w czwartek przyglądał się kandydatom podczas test-meczu dla testowanych piłkarzy.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Rozdzielił ich tylko punkt

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po zaciętej walce do ostatniej kolejki to Ogniwo Wierzbica od nowego sezonu występować będzie w IV lidze. Drugi w klasyfikacji Kłos Gmina Chełm poczeka na powrót na ten szczebel rozgrywek jeszcze co najmniej rok

Kibice w Wierzbicy i Gminie Chełmie do końca nie byli pewni, która z drużyn wywalczy prawo gry w nowym sezonie w wyższej klasie rozgrywkowej. Taka sytuacja nie często zdarzała się w rywalizacji chełmskiej „okręgówki”. Od początku sezonu kandydatów do awansu upatrywano właśnie w zespołach Ogniwa oraz trójki spadkowiczów z IV ligi. Drużyna z Wierzbicy w sezonie 2021/2022 zajęła drugie miejsce przegrywając pierwszą lokatę z Bugiem Hanna, który tym samym podjął rękawicę i zgłosił się do rozgrywek. Z kolei wśród spadkowiczów z IV ligi byli Kłos Gmina Chełm, Włodawianka Włodawa oraz Brat-Cukrownik Siennica Nadolna. Z tej trójki najlepiej po degradacji zapowiadał się chełmski zespół. - Zaszły u nas zmiany kadrowe, ale w każdym kolejnym meczu będziemy walczyć o zwycięstwo - mówił przed minionym sezonem Robert Tarnowski, były już trener Kłosa Gmina Chełm.

Od kilku sezonów Ogniwo prezentowało wysoką formę. W rozgrywkach 2018/2019 było trzecie. W skróconym z powodu pandemii Covid-19 sezonie 2019/2020 sklasyfikowane zostało na czwartej pozycji. Przez kolejne dwa lata robiło progres, poprawiając wynik. I tak, w latach



O awans do IV ligi w minionym sezonie rywalizowały Ogniwo Wierzbica i Kłos Gmina Chełm

2020/2021 zakończyło rywalizację na trzecim, a rok temu - drugim miejscu. Atutem drużyny prowadzonej przez trenera Krzysztofa Bodziaka był przede wszystkim sam szkoleniowiec. Opiekun zespołu jest bowiem specjalistą od przygotowania motorycznego. Pracując z Ogniwie jednocześnie odpowiedzialny był za przygotowanie młodzieży w

Górnika Łęczna. Jak można się było przekonać piłkarze z Wierzbicy nie narzekali na brak sił, walczyli do końca.

Długo Ogniwo i Kłos tasowały się miejscami w tabeli. Pierwsza i druga pozycja, tylko te interesowały piłkarzy obu drużyn. - Walczymy do końca. Chcemy wygrywać w każdym kolejnym spotkaniu. Interesuje nas zwycięstwo w lidze i awans - mówił Damian

Galecki, grający kierownik Ogniwa. Pod koniec rundy rewanżowej z powodów osobistych z drużyną Kłosa rozstał się trener Robert Tarnowski. Zastąpił go Tomasz Hawryluk. - Do końca walczyliśmy o zwycięstwo w meczach i rozgrywkach - zapowiadał nowy opiekun spadkowicza z IV ligi.

O tym, że łatwiej jest spaść niż awansować do wyższej

ligi, podopieczni trenerów Tarnowskiego i Hawryluka mogli przekonać się w minionym sezonie. Obie drużyny wykorzystały atut własnego boiska. W bezpośrednim spotkaniu Ogniwo zwyciężyło 2:0, Kłos Gmina Chełm 1:0. Na koncie zwycięzcy keeza chełmskiej klasy okręgowej znalazło się 67 punktów w 26 meczach. Eryk Klimowicz i koledzy

wygrali 22 mecze. W dorobku Ogniwa są też remisy i trzy porażki. Podział punktów trafił się u siebie z Hetmanem Żółkiewka (2:2). Przegrane zdarzyły się na wyjeździe. Oprócz straty punktów z Kłosem, mistrz chełmskiej „okręgówki” przegrał z Unią Rejowiec i Ruchem Izbica. Oba mecze rywale Ogniwa wygrali po 3:0. ciekawe, liczba strzelonych goli triumfatora rozgrywek przekroczyła setkę - 102. Również liczba straconych bramek budzi szacunek - tylko 20. Lepszy pod tym względem był Kłos (17, przy 76 zdobytach). Licznik wice-mistrza z Gminy Chełm to 21 wygranych, trzy remisy i tylko dwie porażki. Oprócz straty kompletu punktów w Wierzbicy, wpadka przytrafiła się Kłosowi w spotkaniu u siebie, 13 maja, z Orłem Srebrzyszcze (1:2). Remisami zakończyły się wyprawy do Włodawy i Dorohuska (po 1:1) oraz starcie u siebie z Włodawianką (2:2). Kłos i Ogniwo z przytupem zakończyły miniony sezon. Zwycięzca rozgrywek rozbił zdegradowanego już wcześniej Znicza Siennica Różana 8:0, zaś ekipa z Gminy Chełm wygrała na wyjeździe z Hetmanem Żółkiewka 4:0. Na finiszu Ogniwo zgromadziło o jeden punkt więcej niż Kłos. Zespół z Wierzbicy zadebiutuje w rozgrywkach IV ligi.

(GROM)

LICZBY KEEZA CHEŁMSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ W SEZONIE 2022/2023:

- 146** - tyle bramek stracił Znicz Siennica Różana
- 102** - to liczba strzelonych goli przez Ogniwo Wierzbica
- 91** - tyle goli dał sobie strzelić beniaminek chełmskiej „okręgówki” Victoria Żmudź
- 67** - tyle punktów zgromadził w sezonie zwycięzca rozgrywek Ogniwo Wierzbica
- 66** - to dorobek punktowy drugiego w klasyfikacji Kłosa Gmina Chełm
- 22** - tyle meczów wygrało Ogniwo Wierzbica
- 20** - tylko bramek stracił zwycięzca rozgrywek Ogniwo Wierzbica
- 17** - to liczba goli, które dał sobie wbić wice-mistrz Kłos Gmina Chełm
- 12** - to liczba bramek straconych w jednym meczu przez Znicza Siennica Różana. Po 0:12 Znicz przegrał na wyjeździe z Unią Rejowiec i Ruchem Izbica
- 1** - tyle zwycięstw odniósł Znicz Siennica Różana
- 0** - to ilość meczów remisowych w wykonaniu Znicza Siennica Różana

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Ogniwo Wierzbica	26	67	102-20
2. Kłos Gmina Chełm	26	66	67-17
3. Włodawianka Włodawa	26	59	83-37
4. Unia Rejowiec	26	46	80-39
5. Ruch Izbica	26	45	62-38
6. Brat Siennica Nadolna	26	40	56-59
7. Granica Dorohusk	26	34	44-40
8. Hetman Żółkiewka	26	34	65-59
9. Frassati Fajslawice	26	34	53-51
10. Orzeł Srebrzyszcze	26	27	43-67
11. Spółdzielca Siedliszcze	26	23	31-63
12. Unia Białopole	26	23	49-73
13. Victoria Żmudź	26	22	44-91
14. Znicz Siennica Różana	26	3	21-146

Z IV ligi do keeza chełmskiej klasy okręgowej zdegradowane zostały Sparta Rejowiec Fabryczny i Bug Hanna. Awans do IV ligi wywalczyło Ogniwo Wierzbica. Do chełmskiej klasy A spadły Znicz Siennica Różana i Victoria Żmudź. Z chełmskiej klasy A awans do ligi okręgowej wywalczył GKS Łopiennik. W barażu Klub z Łopiennika najpierw przegrał na wyjeździe z Vitrum Wola Uhruska 3:4, następnie w rewanżu przed własną publicznością zwyciężył 3:0. To historyczny awans GKS Łopiennik, który istnieje dopiero od dwóch lat.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW CHEŁMSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ (PIERWSZA TRÓJKA):

1. Michał Gałka (Ruch Izbica) - 28 goli, 2. Karol Kont (Ogniwo Wierzbica) - 25 goli, 3. Jakub Gołąb (Włodawianka Włodawa) - 22 gole.

Tym razem rada była za

PIŁKA NOŻNA Radni Gminy Kąkolewnica zdecydowali o dodatkowym wsparciu miejscowego Gromu z przeznaczeniem środków na grę w IV lidze

Z 15 radnych dziewięciu zagłosowało za wsparciem klubu. Ta kwota to 130 tysięcy złotych do końca bieżącego roku. Tym samym Grom otrzymał zielne światło od głównego sponsora czyli Gminy Kąkolewnica na występy w wyższej lidze. Wiosną podopieczni trenera Edmunda Koperwasa zajęli drugie miejsce na koniec sezonu w keeza bialskiej klasie okręgowej. Mistrz Lutnia Piszczac nie zdecydował się na podjęcie wyzwania i nie zgłosił do rozgrywek w IV lidze. Prawo takie przysługiwało wice mistrzowi - Gromowi. Władze klubu czekały na decyzję radnych. Do wtorku powinno wyjaśnić się jakim składem będzie dysponować drużyna.

Wejście drużyny z Kąkolewnicy do IV ligi ma konsekwencje dla innych zespołów. Przesądzony został bowiem

spadek z IV ligi Bugu Hanna, który po roku gry na wyższym poziomie ponownie melduje się w keeza chełmskiej klasie okręgowej. Dobre wieści płyną za to dla Młodzieżówki Radziny Podlaski, która tym samym utrzymała się w bialskiej „okręgówce”. W takiej sytuacji z keeza bialskiej klasy okręgowej zdegradowane do bialskiej klasy A zostały LZS Dobryń i Absolwent Domaszewnica. Drużyny zajęły odpowiednio 16. i 15. lokatę czyli ostatnią i przedostatnią. Z IV ligi do bialskiej „okręgówki” spadły jedynie Orleń Łuków.

Warto też przypomnieć, że rok temu to Grom wygrał rozgrywki keeza bialskiej klasy okręgowej. Wówczas radni nie zdecydowali się na wsparcie zespołu na grę w wyższej lidze. Tym samym drużyna kolejny sezon spędziła w „okręgówce”.

(GROM)

Czekamy na stadion w Drzewcach

ROZMOWA z Łukaszem Gizą, trenerem KS Cisowianka Drzewce

• Sezon zakończyliście w kapitalnym stylu, bo w ostatnim spotkaniu pokonaliście aż 13:1 Sokół Konopnica. Po zakończeniu rywalizacji odbyła się mistrzowska feta. Widać, że tak jak intensywny był ten sezon, tak intensywnie jest świętowanie.

– To się należy chłopakom, bo rozegrali znakomity sezon. Nie spodziewałem się, że ostatni mecz rozgrywek zakończy się tak kapitalnym rezultatem. Przypuszczałem, że będziemy mieli problemy, bo wiadomo, jak to jest z grą drużyny po osiągnięciu założonego celu. Tymczasem ten mecz wyglądał bardzo dobrze, a chłopcy grali solidnie i z olbrzymim zaangażowaniem. Pozostaje więc tylko cieszyć się z tego zwycięstwa.

• Z Sokółem graliście w Nałęczowie, gdzie będziecie występować w IV lidze. Jak pan ocenia ten stadion?

– Na pewno to był jeden z najważniejszych elementów w czasie spotkania z Sokółem Konopnica. Boisko pozostawia sporo do życzenia. Wiemy jednak, że będzie przechodziło remont, po którym murawa ma być w lepszym stanie. Tu słowa podziękowania należą się burmistrzowi i radnym, którzy nam pomagają. Na pewno z Nałęczowa jest bliżej do Drzewca niż z Puław, gdzie do tej pory rozgrywaliśmy mecze w roli gospodarza. To też ważne dla naszych kibiców, bo łatwiej jest im tu trafić. Nałęczów



Łukasz Giza podrywany przez swoich zawodników podczas mistrzowskiej fety po wygranej z Sokółem Konopnica

KAMIL KOZIOL

to jednak wciąż opcja tymczasowa, bo czekamy na swój stadion w Drzewcach. Niezależnie gdzie gramy, to dla nas najważniejszy jest stan murawy, bo my chcemy po prostu grać w piłkę.

• W IV lidze pójdziecie śladami

Świdniczanki i zrobicie w miarę szybki awans do III ligi?

– Wiem, że wszyscy tak mówią, ale my przede wszystkim gramy o utrzymanie się w IV lidze. Mamy solidny zespół, ale nie pompujemy się i nie zamierzamy robić nie wia-

domo czego. Dla nas najważniejsze jest utrzymanie się w IV lidze. Dopiero później pomyślimy o poważniejszym zaistnieniu na tym poziomie rozgrywkowym.

• Mielicie w tym sezonie jakiś trudny moment?

– Tak. Przegraliśmy z rezerwami Wisły Puławy, za chwilę zremisowaliśmy u siebie z LKS Stróża. Udało nam się jednak przełamać, dlatego uważam, że moi podopieczni większość spotkań dobrze ogarnęli i wykonali niesamowitą pracę, żeby zrobić ten awans.

• Z jakiego elementu jest pan najbardziej zadowolony?

– Z zespołu. Udało nam się stworzyć kolektyw. Aż siedmiu zawodników zakończyło sezon z ponad 10 bramkami na koncie, co najlepiej pokazuje jaką jesteśmy drużyną.

• Brak wyraźnego lidera w IV lidze to atut czy przekleństwo?

– Atut. Kiedy posiada się zespół, w którym każdy zawodnik może zdobyć bramkę, to czego można chcieć więcej?

• Czy planuje pan zmiany personalne związane z grą w wyższej lidze?

– Chcę budować zespół na zawodnikach, którzy są doświadczeni, ale nie są jeszcze starzy. Pragnę także wprowadzać do drużyny jak najwięcej młodzieży. Oni wówczas mogą uczyć się od tych starszych i spokojnie budować swoją pozycję w zespole.

• To oznacza, że w lecie nie będziecie przeprowadzać transferów?

– Jeżeli chodzi o doświadczonych zawodników, to może dołączy do nas jeden gracz. Reszta będzie dobierana spośród młodzieży. Ona jest głodna gry i chce się wybić dalej.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Chcą być wartością dodaną tej ligi

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Stali Kraśnik, Czarni 1947 Dęblin oraz Trawena Trawniki – to mistrzowie lubelskiej A klasy. W nagrodę te drużyny w przyszłym sezonie zagrają w „okręgówce”

Najpewniej swój awans wywalczyli kraśniczanie, którzy w całym sezonie zdobyli aż 65 punktów i o sześć „oczek” wyprzedzili Płomień Trzydnik Duży. W zasadzie, to jeszcze niedawno obie ekipy miały tyle samo punktów, ale Płomień został ukarany walkowerem za mecz ze Stalą II, ponieważ w jego składzie nie wystąpiła odpowiednia liczba młodzieżowców. – Na boisku przegraliśmy 4:6, ale i tak byliśmy lepsi w dwumeczu. To był dla nas udany sezon, chociaż jego końcówka była bardzo ciężka. Wynika to z faktu, że mieliśmy spore ubytki na rzecz pierwszej drużyny – mówi Kamil Dydo. Szkoleniowiec wykonał z rezerwami kapitalną pracę, więc nic dziwnego, że po zakończeniu rozgrywek spotkała go zasłużona nagroda i został mianowany trenerem pierwszej drużyny. Na razie



Piłkarze Traweny Trawniki już rok temu byli blisko awansu do lubelskiej klasy okręgowej. Wówczas jednak lepsza w meczu barażowym okazała się Tarasola Cisy Nałęczów

PIOTR MICHAŁSKI

jego następca w zespole rezerw nie jest jeszcze znany. Stal II Kraśnik to drużyna, która jest mieszkanką rutyny z młodością. Ci drudzy mogą się uczyć chociażby od Daniela Szewca. 37-latek w A klasie zdobył aż 39 bramek i pewnie sięgnął po tytuł

króla strzelców. Tym, którego może uczyć boiskowego obycia jest Mateusz Latoszewicz czy Kamil Kaźmierak. Pierwszy to 17-letni środkowy pomocnik, a drugi to 18-letni golkeeper.

Piękną historię życia napisało w Dęblinie. Miejscowy

MKS Czarni 1947 to drużyna, która istnieje dopiero drugi sezon. Oczywiście skojarzenia nasuwają się same, bo klub z Dębina nawiązuje do najlepszych tradycji piłki spod znaku KKS Czarni. MKS to jednak odrębny twór, w którym działają niesamowici pasjonaci. W ciągu dwóch lat przeszli z B klasy do okręgówki. Nieco ponad rok temu dęblinianie rywalizowali z SKS Leokadiów czy Piekiełkiem Przykwa. Dwa awanse pod rząd sprawiły jednak, że w przyszłym sezonie będą grać z bardziej renomowanymi przeciwnikami. Siłą Czarnych są wspaniali kibice, którzy tłumnie odwiedzają miejscowy stadion. – To tylko pokazuje jakie jest u nas zapotrzebowanie na futbol. Dwa lata temu postanowiliśmy wskrzesić piłkę nożną w Dęblinie. Mieliliśmy dość jeżdżenia do obcych gmin, skoro mogliśmy grać u siebie. Bardzo pomogło nam mia-

sto, zawsze mogliśmy liczyć też na wsparcie fanów. Na nasze mecze w A klasie regularnie przychodziło po 300 osób – mówi Cezary Adamski, opiekun Czarnych. Fani w Dęblinie już szykują się na derbowe potyczki z MKS Ruch Ryki. Jeszcze za czasów KKS konfrontacje tych dwóch ośrodków rozpały trybuny, więc można tylko cieszyć się z powrotu większej piłki do Dębina.

Blisko dwie dekady na powrót „okręgówki” czekało w Trawninach. W sezonie 2003/2004 LKS Trawniki przez sezon grał na tym poziomie, ale zajął ostatnie miejsce i z hukiem spadł niżej. Teraz do chlubnych czasów miejscowej piłki nawiązała Trawena. Podopieczni Arkadiusza Mazurka blisko spełnienia marzeń byli już rok temu, lecz wówczas przegrali baraż z Tarasolą Cisy Nałęczów. Teraz nie chcieli już czekać na dodat-

kowe gry i promocję zapewnili sobie wcześniej. Chociaż tym razem również nie obyło się bez nerwów. W ostatniej kolejce Trawena walczyła na wyjeździe z Centro-Chem Turka i długo remisowała. Ten wynik promował LKS Wierchowiska, które przed ostatnią kolejką były wiceliderem. W 86 min do siatki trafił jednak Jakub Przybylski i wprowadził Trawenę do „okręgówki”. – Długo trzeba było czekać na zapewnienie sobie przez nas awansu. Dzięki temu jednak ten gol smakował tak wybornie. Bardzo cieszymy się z wywalczenia promocji i nie chcemy wejść do okręgówki tylko po to, żeby pobyc tam rok. Chcemy zapewnić sobie utrzymanie, zwłaszcza, że mamy wspaniałych kibiców. Nasze mecze regularnie ogląda około 300 osób. Nasi fani często pojawiają się także na spotkaniach wyjazdowych – mówi Arkadiusz Mazurek.

KAMIL KOZIOL

Pozamiataliśmy tę ligę

ROZMOWA z Jarosławem Czarnieckim, byłym trenerem Łady 1945 Biłgoraj

• Dowodzony przez pana zespół w cuglach wygrał rozgrywki zamojskiej klasy okręgowej z przewagą 21 punktów nad wiceliderem. Jak można podsumować ten sezon?

– Na początku sezonu była delikatna niepewność, ale wiedzieliśmy, że dysponujemy bardzo mocną kadrą, której nie brakowało zdolnej młodzieży. Myślę tutaj o Pawluku czy Kołodziejku, którzy fajnie wkomponowali się w zespół. Już runda rewanżowa sezonu 2021/2022 była bardzo udana, a potem udało się jeszcze bardziej wzmocnić zespół kilkoma doświadczonymi zawodnikami. To wszystko, jak widać, przyniosło bardzo dobre efekty i po prostu „pozamiataliśmy tę ligę”.

• A czy po rundzie jesiennej trzeba było nieco tonować nastroje w zespole ze względu na już dużą przewagę nad resztą stawki?

– Faktycznie, mogło wówczas pojawić się jakieś rozprężenie, ale rywalizacja o miejsce w składzie była tak duża, że ten kto nie dawał się siebie stu procent siadał na ławce rezerwowych. Wszyscy zawodnicy wiedzieli, że żeby grać muszą ciężko pracować na treningach. Na początku rundy rewanżowej zarządzi-



Jarosław Czarniecki wprowadził Ładę 1945 Biłgoraj do Hummel IV Ligi i po tym sukcesie pożegnał się z drużyną

łem trochę rozsad w składzie i rotowałem zawodnikami, ale pod koniec rozgrywek skład był już stabilny. Nie przegraliśmy żadnego meczu dlatego nie mogłem pójść w zasadę, że zwycięskiego składu się nie zmienia, bo wówczas gralibyśmy tę samą jedenastką. Czasami pojawiały się oznaki niezadowolenia wśród zawodników, ale

takie jest życie i w meczach przynosiło to efekty. Brak porażki w całym sezonie, nawet na takim poziomie, to coś co nie zdarza się często. Ostatnimi czasy chyba Hemtan Zamość dokonał takiej rzeczy kilkanaście lat temu.

• Łada pewna awansu była już na pięć kolejek przed końcem sezonu. Był to też dla drużyny moment

kulminacyjny w kontekście śrubowania wspomnianego rekordu meczów bez porażki?

– Blisko celu głównego czyli awansu byliśmy już po rundzie jesiennej. Zresztą w zimowym okresie przygotowawczym jeździłem na mecze sparingowe z udziałem Unii Hrubieszów, która wówczas była wiceliderem.

Widziałem z jakimi kłopotami borykała się tamta drużyna i wiedziałem, że nie będzie to zespół, który będzie w stanie nas gonić. Zresztą liga to zweryfikowała i gdyby nie bardzo dobra jesień to Unia miałaby wiosną ogromne problemy z utrzymaniem się w lidze. Ekipy z miejsc trzeciego i czwartego miały do nas jeszcze większą stratę. Dlatego w zimie można było już po cichu myśleć o awansie. Chociaż pamiętałem o tym, że na wiosnę czekają nas ciężkie wyjazdy i to się potwierdziło. Mocno postawiła nam się na swoim obiekcie Tanew Majdan Stary, ciężko było też w Łaszczówce, gdzie padł remis 4:4 choć w pewnym momencie prowadziliśmy 4:2. Trudno było też w Tyszwcach z Huczwą.

• W ostatniej kolejce zagrałicie u siebie z Hetmanem Zamość. To było chyba idealnie zwieńczenie sezonu, bo na trybunach pojawiło się wielu kibiców, którzy zadbali o wyjątkową atmosferę

– Szczerze powiem, że jak jechałem na stadion z Michałem Skibą to przypominały mi się czasy kiedy sam grałem w Ładzie na poziomie trzeciej ligi. Wówczas takie obrazki – pełny stadion i żywiołowy doping – miały miejsce co dwa tygodnie. Frekwencja

sięgała nawet trzech tysięcy osób. Natomiast wracając do teraźniejszości – myślę, że mecz z Hetmanem był dobrym widowiskiem pod względem otoczki, ale i sportowym. Trzeba tutaj zaznaczyć, że Hetman przez ostatnie pół roku zrobił duży postęp jeśli chodzi o jakość gry. Myślę, że zamościanie będą w kolejnym sezonie głównym faworytem do awansu.

• Dowodzona przez Jarosława Czarnieckiego Łada zakończyła sezon bilansem 25 zwycięstw, pięciu remisów i żadnej porażki. Jednak w nowym sezonie drużynę prowadzić będzie Paweł Babiarski. Ma pan już plany na przyszłość, pojawiły się jakieś nowe oferty?

– Po takim sezonie ciężko pogodzić się z decyzją o zwolnieniu. Na razie nie chcę komentować kulisów tej sprawy. Znam jednak takie przypadki, nawet wśród moich kolegów, że zdarzało się coś takiego. Nie będę ukrywać, że parę osób do mnie zadzwoniło, ale rozważam obecnie czy podjąć się jakiegoś nowego wyzwania czy jednak nieco odpocząć. Na razie mogę powiedzieć tyle, że jeśli zdecyduję się na dalszą pracę to wybiorę drużynę z okolic. Nigdzie dalej się nie wybieram

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Sezon pod dyktando Łady

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Sezon 2022/2023 w najciekawszej lidze świata dobiegł końca i zostanie zapamiętany głównie poprzez historyczny wyczyn Łady 1945 Biłgoraj, która nie przegrała ani jednego meczu i w cuglach wygrała rozgrywki

Choć ekipa z Biłgoraja była zdecydowanym faworytem do końcowego triumfu to chyba nawet najbardziej niepoprawni optymiści nie spodziewali się, że Łada wygra ligę z dorobkiem 80 punktów mając tym samym nad Hetmanem Zamość bagatelą 21 „oczek” przewagi. Do tego należy dopisać imponujący bilans. Zespół dowodzony przez trenera Jarosława Czarnieckiego wygrał 25 spotkań i dopisał do tego pięć remisów. Porażki? Ani jednej, co musi samo w sobie budzić duży szacunek.

Łada przejechała się więc po wszystkich rywalach, ale za jej plecami toczyły się już zdecydowanie bardziej wyrównane pojedynki. Po rundzie jesiennej wiceliderem była Unia Hrubieszów, która jednak wiosną notowała katastrofalne wyniki i osunęła się na siódme miejsce. W Efecie drugą lokatę zajął zamojski Hetman, który słabiej prezentował się jesienią, a wiosną już zdecy-



Jaba Phkhakadze został królem strzelców w sezonie 22/23 w zamojskiej klasie okręgowej

dowanie lepiej. Dowodzeni przez trenera Roberta Wierczaka zamościanie minimalnie wyprzedzili w stawce Huczwę Tyszowce, która miała w tym sezonie problemy z regularnością. Finalnie jednak trzecie miejsce może cieszyć trenera Przemysława Siomę, który przejął w Tyszwcach stery w przerwie zimowej. Do tego warto dodać, że to właśnie w Huczwie grał najlepszy strzelec sezonu 22/23 – Jaba Phkhakadze, który zdobył aż 34 bramki, a do tego dorzucił 10 asyst.

Pora przenieść się w dolne rejony tabeli. Po tym sezonie z ligą pożegna się Orkan Bełżec, a także Granica Lubycza Królewska, której w utrzymaniu nie pomógł nawet duet byłych piłkarzy Chelmianki: Michał Budzyński i Grzegorz Bonin. Stawkę spadkowiczów uzupełnia Włóknarz Frampol oraz Igros Krasnobród, którego losy rozstrzygnęły się w ostatniej kolejce. Tym samym ekipa z urokliwej miejscowości w ciągu dwóch sezonów spadła za-

równy z Hummel IV ligi jak i klasy okręgowej.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Łada 1945 Biłgoraj	30	80	25	5	0	113-21
2. Hetman Zamość	30	59	18	5	7	75-36
3. Huczwa Tyszowce	30	58	17	7	6	91-41
4. Pogoń 96 Łaszczówka	30	48	15	3	12	60-48
5. Tanew Majdan Stary	30	48	15	3	12	73-60
6. Omega Stary Zamość	30	46	13	7	10	62-60
7. Unia Hrubieszów	30	43	12	7	11	65-50
8. Olimpia Miączyn	30	42	12	6	12	52-68
9. Olimpiaś Tamogród	30	41	12	5	13	58-54
10. Victoria Łukowa	30	40	10	10	10	50-54
11. Graf Chodywańce	30	39	11	6	13	50-59
12. Korona Łaszczów	30	37	10	7	13	40-44
13. Igros Krasnobród	30	34	9	7	14	53-68
14. Włóknarz Frampol	30	23	6	5	19	28-84
15. Granica Lubycza Król.	30	22	6	4	20	27-93
16. Orkan Bełżec	30	14	3	5	22	41-98

Awans do Hummel IV Ligi: Łada 1945 Biłgoraj.

Spadek z Hummel IV Ligi: Błękitni Obsza, Grom Różaniec.

Spadek do klasy A: Orkan Bełżec, Granica Lubycza Królewska, Włóknarz Frampol, Igros Krasnobród.

Awans z klasy A: Metalowiec Goraj, Potok Sitno, Sparta Łabunie.

Kadra w komplecie

PLUSLIGA SIATKARZY Tobiasz Brand został nowym przyjmującym LUK Lublin. To ostatni nowy zawodnik w barwach lubelskiego klubu

Reprezentant Niemiec ma 24 lata, mierzy 195 cm wzrostu. W minionym roku wybrany został najlepszym siatkarzem drużyny narodowej. Ostatnio był zawodnikiem SWD Powervolleys Duren. Z tym zespołem, w roku 2021 i 2022 zdobywał brązowe medale Bundesligi, dwa razy wystąpił też w finale Pucharu Niemiec. Bronił również barw TGM Mainz-Gonsenheim (sezony 2016/2017 - 2018/2019) oraz SG U.N.S. Rheinhessen (2015/2016 - 2016/2017). - Tobiasz to siatkarz niezwykle skrupulatny i cierpliwy. Błędy nie leżą w charakterystyce jego gry. Z dużą pokorą podchodzi do kolejnych szczebli rozwoju, które pokonuje. Przed nim jeszcze wiele lat roz-

woju, choć już teraz dowodzi znakomitej wartości. Jego zaletą, jest wszechstronne przygotowanie, uwzględniające elementy gimnastyczne. Jesteśmy przekonani, że wniesie do drużyny nieocenioną jakością - powiedział Krzysztof Skubiszewski, prezes LUK Lublin.

Niemiec walczył będzie o miejsce na przyjęciu w wyjściowej szóstce LUK Lublin z Jakubem Wachnikiem, Maciejem Krysiakiem i Alexandre Ferreira. Brand to już dziewiąty nowy zawodnik lubelskiego klubu. Od nowego sezonu w kadrze LUK są: atakujący Damian Schulz (Cerrad Enea Czarni Radom), środkowi Marcin Kania z GKS Katowice i Maciej Zajac (Karpacz

Krosno), przyjmujący Maciej Krysiak z BKS Visły Proline Bydgoszcz i Alexandre Ferreira z Fenerbahce, rozgrywający Jakub Nowosielski (GKS Katowice) oraz dwaj libero, doświadczony reprezentant Brazylii Thales Hoss (Chaumont Volley-Ball 52) i Maksym Kędzierski (Lechia Tomaszów Mazowiecki).

Ze starego składu zostali środkowi: Jan Nowakowski i Damian Hudzik, rozgrywający Marcin Komenda, przyjmujący Jakub Wachnik i atakujący Mateusz Malinowski. **(GROM)**

Tobias Brand (z prawej) został nowym przyjmującym LUK Lublin

FOT. SWD POWERVOLLEYS DUREN/FACEBOOK



Zadebiutuje w nowej roli

EKSTRALIGA RUGBY Andrzej Kozak nie jest już trenerem Edach Budowlanych Lublin. Jego miejsce zajął wychowanek lubelskiego klubu Stanisław Powął-Niedźwiecki

Zarząd lubelskiego klubu podjął decyzję o zakończeniu współpracy z Andrzejem Kozakiem. Doświadczony szkoleniowiec prowadził pierwszy zespół od marca 2022 roku. Zaangażowany był także w drużynę rezerw, sekcję kobiecą rugby i klubową akademię. W ubiegłym sezonie zajął w Edach Budowlanymi piąte miejsce w ekstraklidzie. W tym walczył o brązowy medal. Jego podopieczni

przegrali mecz o trzecie miejsce z Orkanem Sochaczew 13:30 i ostatecznie sklasyfikowani zostali na czwartej pozycji.

Miejsce Kozaka zajął wychowanek Budowlanych Stanisław Powął-Niedźwiecki, który wraca do klubu. Grał również w Folc AZS Warszawa, Budowlanych Łódź i Benfice Lizbona, a od 2015 roku w Ogniwie Sopot. Nowy szkoleniowiec zadebiutuje w nowej roli i będzie ją łączył z grą. **(GROM)**



Nowy trener Edach Budowlanych Lublin, Stanisław Powął-Niedźwiecki

FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN/FACEBOOK

SMS Lublin wkracza do gry

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Od nowego sezonu województwo lubelskie będzie mieć trzech przedstawicieli na tym etapie rozgrywek

Do rywalizacji w grupie C I ligi kobiet zgłoszone zostały dwie drużyny SMS ZPRP Lublin. Obecnie trwa rekrutacja uczennic do tych ekip, trenerką będzie doskonale znana w regionie Monika Marzec. Decyzją Związku Piłki Ręcznej w Polsce nie tak dawno utworzony został ośrodek szkolenia dziewcząt w piłce ręcznej. Będzie okazją do wyłowienia prawdziwych talentów kobiecej piłki ręcznej w kraju. Młode dziewczęta będą miały możliwość rywalizacji z lepszymi od siebie.

Trzecim reprezentantem z Lubelskiego na tym poziomie rozgrywek jest MKS AZS UMCS Lublin. To właśnie z tego zespołu dołączyła drużyna wicemistrzyni Polski MKS FunFloor Lublin 20-letnia bramkarka Karolina Osowska, zostając trzecią bramkarką białozielonych. Tym samym golkiperka zaliczyła ogromny sportowy sukces awansując dwa poziomy wyżej. - Ostatni sezon mogę uznać za bardzo udany w swoim wykonaniu. Zdecydowanie rozwinęłam się sportowo. Jestem niezwykle dumna z tego, że będę mogła dołączyć do pierwszej drużyny lubelskiego MKS-u. Jeszcze kilka lat temu Weronika Gawlik była moim sportowym autorytetem i tylko mogłam oglądać jej sportowe dokonania. Teraz będę miała okazję, by z nią trenować, co naprawdę wiele dla mnie



Bramkarka MKS AZS UMCS Lublin od nowego sezonu trenować będzie z MKS FunFloor Lublin

FOT. MKS AZS UMCS LUBLIN

znaczy - mówiła cytowana przez klubowy profil.

Nowy sezon zespoły w grupie C I ligi kobiet rozpocznie się 7-8 października, a zakończy 12 maja przyszłego roku. W grupie występować będzie 10 zespołów. Już na inaugurację dojdzie do derbów. MKS AZS UMCS Lublin zmierzy się z SMS ZPRP I Lublin. Gospodarzem będą akademickie. Natomiast druga drużyna SMS ZPRP pojedzie do Rzeszowa na spotkanie z miej-

scowym SPR Handball. Po raz drugi dojdzie do derbów już w trzeciej kolejce (28-29 października). Gospodarzem będą studentki UMCS. Trzecie spotkanie derbowe, tym razem obu zespołów SMS ZPRP, zostanie rozegrane w ramach szóstej serii gier, zaplanowanej na 18-19 listopada. Gospodarzem pierwszego meczu będzie druga ekipa.

Pierwsza runda zakończy się 11 lutego. Z kolei tydzień później drużyny wybiegną

na boiska aby zainaugurować rundę rewanżową. Tzw. Turniej Mistrzyń zaplanowany został na trzy dni, od 17 do 19 maja 2024. **(GROM)**

TERMINARZ I RUNDY I LIGI PIŁKAREK RĘCZNYCH - GRUPA C:

1. kolejka (7-8 października): MKS AZS UMCS Lublin - SMS ZPRP I Lublin • SPR Handball Rzeszów - SMS ZPRP II Lublin • KS AZS AWF Warszawa - ChKS PŁ Łódź • KPR Marcovia Radzymin - JKS San Jarosław • UKS Varsovia - AZS Uniwersytet Warszawski • **2. kolejka (21-22 października):** SMS I Lublin - Varsovia • San - AZS UMCS Lublin • SMS II Lublin - Radzymin • **3. kolejka (28-29 października):** AZS UMCS Lublin - SMS II Lublin • Uniwersytet Warszawski - SMS I Lublin • **4. kolejka (4-5 listopada):** ChKS PŁ Łódź - SMS I Lublin • SMS II Lublin - Varsovia • AZS AWF Warszawa - AZS UMCS Lublin • **5. kolejka (11-12 listopada):** AZS UMCS Lublin - SPR Rzeszów • Uniwersytet Warszawski - SMS II Lublin • SMS I Lublin - San • **6. kolejka (18-19 listopada):** SMS II Lublin - SMS I Lublin • Radzymin - AZS UMCS Lublin • **7. kolejka (20-21 stycznia 2024):** AZS UMCS Lublin - ChKS PŁ Łódź • SMS I Lublin - AZS AWF Warszawa • San - SMS II Lublin • **8. kolejka (3-4 lutego):** ChKS PŁ Łódź - SMS II Lublin • SPR Rzeszów - SMS I Lublin • AZS UMCS Lublin - Varsovia • **9. kolejka (10-11 lutego):** AZS Uniwersytet Warszawski - AZS UMCS Lublin • SMS I Lublin - Radzymin • SMS II Lublin - AZS AWF Warszawa.

Zadanie wykonane, czas na finały

SIATKÓWKA Reprezentacja Polski kobiet zakończyła udział w trzecim turnieju Ligi Narodów wygraną z Koreą Południową 3:0. Wcześniej Białe-Czerwone pokonały Bułgarię 3:1. Z 10 zwycięstwami i dwoma porażkami podopieczni Stefano Lavariniego zapewniły sobie udział w turnieju finałowym w Arlington, w USA

Finałowa rozgrywka odbędzie się od 12 do 16 lipca. Polki, już po wygranej 3:2 z Niemkami, zapewniły sobie przepustki do Stanów Zjednoczonych. Dwa spotkania, kończące udział w fazie turniejowej, były już tylko kosmetyką osiągnięć Polek w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Magdalena Stysiak i spółka walczyły o jak więcej zwycięstw i zajęcie jak najwyższego miejsca przed finałami. Przed przylotem do Korei Południowej Białe-Czerwone były liderkami. Pierwszą pozycję straciły po przegranej 2:3 z USA. Jak okazało się w niedzielne popołudnie, Polki ostatecznie wróciły na najwyższy stopień podium. Stało się tak za sprawą porażki Amerykanek z Chinkami 2:3.

Bułgarię Polki pokonały 3:1, Koreę 3:0. Bardzo do-

brze, szczególnie w trzecim secie, funkcjonował polski blok.

(GROM)

Bulgaria – Polska 1:3 (28:26, 19:25, 16:25, 15:25)

Bulgaria: Jordnowa (12), Barakowa (2), Beczwa (10), Todorowa M. (8), Sajkova (3), Marinowa (19), Paszkulewa (libero) oraz Karabaszeva (libero), M. Nikołowa, Nejkowa, S. Nikołowa, Stanchulowa (4).

Polska: Korneluk (10), Stysiak (19), Łukasik (2), Wenerska (1), Różański (16), Jurczyk (8), Stenzel (libero) oraz Gałkowska (3), Fedusio (1), Nowicka (1), Czarniańska (14) i Szczygłowska.

Polska – Korea Płd. 3:0 (25:23, 25:18, 25:16)

Polska: Korneluk (9), Stysiak (16), Czarniańska (8), Różański (7), Nowicka (3), Jurczyk (5), Szczygłowska (libero) oraz Gałkowska (4), Wenerska (1), Pacak (4) i Fedusio.

Korea Płd.: Daeun Kim (13), Juah Lee (5), Dain Kim (1), Dahyeon Lee (3), Jiyun Jeong (4), Sohwi Kang (12), Jungwon Moon (libero) oraz Jiwon Kim, Jeongah Park (2), Jiyun Moon (1) i Seungju Pyo (1).

Mają srebro i brąz

ZAPASY Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm zdobyły dwa medale podczas mistrzostw Europy U 20, w Hiszpanii

Areną zmagania było Santiago de Compostela. Na drugim stopniu podium uplasowała się Alicja Nowosad, startująca w kategorii do 65 kg. Z kolei w wadze do 76 kg brązowy medal wywalczyła Daniela Tkachuk.

Nowosad w rundzie kwalifikacyjnej wygrała przez „tusz” z reprezentantką Turcji Busrą Efa, przy wyniku 8:5. Bardzo emocjonująca była kolejna walka chełmianki, która zmierzyła się z Rumunką Marią Pantiru. Tę rywalkę Polka pokonała 7:5. Jeszcze lepiej było w półfinale, w którym rywalką była Niemka Gerda Berth. Wynik tej walki to 7:2 dla zapaśniczki Cementu-Gryfa. W finale przeciwniczką była reprezentantka Węgier Eniko Elekes. Nowosad musiała uznać wyższość przeciwniczki przegrywając na punkty 1:5.

Drugi medal dla Polski wywalczyła Daniela Tkachuk. W walce o brąz zwyciężyła przez położenie na plecy Annę Braun ze Szwecji, przy stanie 4:2. Szczęścia nie miała

Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm przywiozły z Hiszpanii dwa medale
FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM



trzecia z zawodniczek z Chełma Olha Padoshyk. Startująca w kategorii do 62 kg Polka pokazała się jednak z jak najlepszej strony. W ćwierćfinale stoczyła zacięty bój z Węgierką Yasminą Soliman. I mimo że przegrywała już 0:4 pod koniec pierwszej rundy, to

zdołała skontrować przeciwniczkę kładąc ją na łopatkę.

W półfinale mierzyła się z Ukrainką Iryną Bodnar. Nasza zapaśniczka od początku przejęła inicjatywę. Niestety, wraz z upływem czasu, do głosu zaczęła dochodzić przeciwniczka. I to

zawodniczka z Ukrainy, przy remisie 6:6, wywalczyła awans do finału. W starciu o brąz Padoshyk przegrała na punkty 4:7 ze Szwedką Heddą Ingergerd Margaretą Foerare Berg. Takie rozstrzygnięcie ostatecznie dało chełmiance piąte miejsce. (GROM)

Na początek beniaminek i pauza

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Spadkowicz ze Szczecina, beniaminkowie z Legnicy, Ciechanowa i Kielc oraz przymusowa pauza w każdej serii gier - to są składowe nowego sezonu, który rozpocznie się już 9 września

W porównaniu do minionych rozgrywek na zapleczu PGNiG Superligi rywalizować będzie nieparzysta liczba drużyn. Zabraknie KPR Legionowo, który okazał się najlepszy i od września grać będzie w lidze zawodowej. Jego miejsce zajął spadkowicz Sandra Spa Pogoń Szczecin. Nadal w lidze centralnej grać będzie ubiegłoroczny spadkowicz z PGNiG Superligi Handball Stal Mielec. Mielczanie okazali się gorsi w barażu o superligę przegrywając dwukrotnie z Zagłębiem Lubin. U siebie ulegli 19:22, choć do przerwy prowadzili 14:11. W rewanżu też nie dali rady ulegając ostatecznie 24:31.

W roli beniaminków występować będą Siódemka Miedź Huras Legnica, Jurand Ciechanów i SMS ZPRP i Kielce. Liczba zespołów w lidze centralnej zwiększyła się do 15 (w sezonie 2022/2023 na tym szczeblu rozgrywkowym grało 14 zespołów). W maju z



Już w drugiej kolejce KPR Padwa Zamość rozegra mecz debiutowy z AZS AWF Biała Podlaska

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

I ligą centralną pożegnały się ORLEN Upstream SRS Przemysł i Warmia Energa Olsztyn, odpowiednio 13. i 14. drużyna. Z powodu nieparzystej ilości zespołów w każdej kolejce jedna drużyna będzie pauzować. Na począ-

tek odpoczywać będą szczypiornicy AZS AWF Biała Podlaska. Dla nich nowy sezon 2023/2024 rozpocznie się tydzień później czyli 16 września. Zagrają wtedy w derbach regionu z KPR Padwą Zamość. Zamościanie z kole-

na inaugurację zmierzą się z beniaminkiem SMS ZPRP i Kielce, by w trzeciej serii już przymusowo odpocząć.

Pierwsza runda zakończy się 21 stycznia 2024. Tydzień później szczypiornicy rozpoczną serię gier rewanżo-

wych. Ostatnia kolejka zaplanowana została na 18-19 maja. 25 i 29 maja odbędą się dwa mecze barażu o superligę.

(GROM)

TERMINARZ I RUNDY I LIGI CENTRALNEJ PIŁKARZY RĘCZNYCH W SEZONIE 2023/2024:

1. kolejka (9-10 września): KPR Padwa Zamość - SMS ZPRP i Kielce • MKS Olimpia Medex Piekary Śląskie - KPR Autoinvest Żukowo • Siódemka Miedź Huras Legnica - MKS Wieluń • Śląsk Wrocław Handball - Handball Stal Mielec • Zagłębie Handball Team Sosnowiec - Stal Gorzów Wielkopolski • CKS Jurand Ciechanów - MKS Nielba Wągrowiec • Sandra Spa Pogoń Szczecin - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź • pauzuje AZS AWF Biała Podlaska • **2. kolejka (16 września):** AZS AWF BP - KPR Padwa • **3. kolejka (23-24 września):** Zagłębie Sosnowiec - AZS AWF BP • pauzuje KPR Padwa • **4. kolejka (30**

września - 1 października): AZS AWF BP - Pogoń • KPR Padwa - Zagłębie Sosnowiec • **5. kolejka (7-8 października):** Pogoń - KPR Padwa • Śląsk • **6. kolejka (14-15 października):** AZS AWF BP - Jurand • KPR Padwa - Śląsk • **7. kolejka (21-22 października):** Jurand - KPR Padwa • Olimpia - AZS AWF BP • **8. kolejka (11-12 listopada):** AZS AWF BP - Miedź • KPR Padwa - Olimpia • **9. kolejka (18-19 listopada):** Miedź - KPR Padwa • MKS Wieluń - AZS AWF BP • **10. kolejka (25-26 listopada):** AZS AWF BP - Żukowo • KPR Padwa - MKS Wieluń • **11. kolejka (2-3 grudnia):** Żukowo - KPR Padwa • Nielba - AZS AWF BP • **12. kolejka (9-10 grudnia):** KPR Padwa - Nielba • AZS AWF BP - Mielec • **13. kolejka (16-17 grudnia):** Mielec - KPR Padwa • Anilana - AZS AWF BP • **14. kolejka (13-14 stycznia 2024):** AZS AWF BP - Gorzów • KPR Padwa - Anilana • **15. kolejka (20-21 stycznia):** Gorzów - KPR Padwa • SMS Kielce - AZS AWF BP.

KARTKA Z KALENDARZA

1883

urodził się Franz Kafka,
austriacki pisarz

1896

na ulice Bydgoszczy
wyjechał pierwszy tramwaj
elektryczny

1928

w Londynie
przeprowadzono pierwszą
transmisję telewizyjną w
kolorze

1947

Sejm przyjął ustawę o
odbudowie Warszawy

1961

urodził się 30-milionowy
obywatel Polski

1985

premiera filmu „Powrót do
przyszłości” w reżyserii
Roberta Zemeckisa. W
rolach głównych: Michael J.
Fox i Christopher Lloyd

1991

premiera filmu „Terminator
2: Dzień sądu” w reżyserii
Jamesa Camerona. W
rolach głównych: Arnold
Schwarzenegger, Edward
Furlong, Linda Hamilton i
Robert Patrick

1996

premiera filmu „Dzień
Niepodległości” w reżyserii
Rolanda Emmericha

0:1

takim wynikiem (po
bramce Gerda Müllera w
76. minucie) zakończył się 3
lipca 1974 roku półfinałowy
mecz Polska-RFN na
mistrzostwach świata w
piłce nożnej w RFN



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Parada futrzaków w Lublinie

WYDARZENIA W sobotę ulicami Lublina przeszła barwna parada Fursuit Walk. Impreza odbywała się w naszym mieście po raz pierwszy. W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób przebranych w stroje zwierząt oraz postaci fantastycznych.

– Strój zrobiłam sama, trochę to trwało, ale mogłam liczyć na pomoc mamy. Jestem fanką fantastyki, cieszę się, że jest nas aż tylu – mówi jedna z uczestniczek.

– Zorganizowaliśmy takie zgromadzenie, bo w Lublinie nigdy wcześniej nie było parady z postaciami fantastyki. Stroje bohaterów są



szyte ręcznie i wymagają dużego nakładu pracy, dlatego fajnie jest móc je pokazać. Cieszę się, że przyszło tak dużo uczestników. To motywacja by były kolejne edycje – mówi Bartosz Markowski, organizator wydarzenia.

– Mój strój dinozaura kupiłam od dziewczyny, która je własnoręcznie szyje. Wpadł mi w oko i pomyślałam, że muszę go mieć – mówi Maja

– Młodzi ludzie, jeśli chcą się wyrażać w ten sposób nie powinni chować się w domach, a bawić na ulicach – podsumowuje Karolina.

KN

Wielki wyścig co godzinę



GRAMY Szesnaście lat po założeniu studia Ubisoft Ivory Tower i z ponad 40 milionami graczy w serii The Crew, zespół deweloperski przedstawił kolejne kamienie milowe dla The Crew 2 i jego nowej iteracji: The Crew Motorfest. Czego dowiedzieliśmy się przed Zamkniętą Betą The Crew Motorfest zaplanowaną na 21-23 lipca?

Oprócz niedawno ujawnionego systemu playlist, gra będzie oferować szereg nowych trybów gry, aktywności i wydarzeń dla wszystkich miłośników samochodów. Co godzinę Motorfest będzie organizował bezpośrednie starcia, które pozwolą graczom porównać swoje umiejętności jazdy z rywalami. Na po-

The Crew Motorfest

FOT. UBISOFT

czątek Grand Race, ogromny wyścig z udziałem do 28 graczy rywalizujących na losowo generowanych torach na całej wyspie O'ahu. Demolition Royale zmusi do zebrania załogi i przygotowania się na katastrofę, ponieważ tylko jedna

drużyna wyjdzie zwycięsko z tej konfrontacji.

Zaś gracze The Crew 2 dowiedzieli się więcej o funkcji Importu Kolekcji, która pozwoli im za darmo zaimportować kolekcję pojazdów do The Crew Motorfest. Funkcja ta będzie kompatybilna z większością pojazdów i przedmiotów zakupionych lub od-

blokowanych przed końcem 8. sezonu The Crew 2, podczas gdy zawartość z sezonu 9. będzie dostępna do zaimportowania później. Import kolekcji jest w pełni opcjonalny, a gracze, którzy wolą zacząć od nowa, będą mogli rozpocząć swoją przygodę z Motorfest od zera.

RAD